KOMUNIZM CZERWONY TERROR 1917-2017

DZIENNIK ZACHODNI
6 listopada 2017

W hołdzie ofiarom bolszewizmu

Jarosław Szarek,
prezes Instytutu Pamięci Narodowej

Przed stu laty władzę w Rosji przejęli w wyniku zbrojnego przewrotu bolszewicy. Rozpoczął się gigantyczny eksperyment społeczny - budowa najbardziej krwawego i destrukcyjnego systemu w historii świata, który w następnych dekadach XX wieku zapanował nad niemal połową Europy i Azji, a także zdobył przyczółki w Afryce, Ameryce Południowej… Wszędzie początkiem rządów komunistycznych był terror, a liczbę jego ofiar szacuje się globalnie na sto milionów istnień. W machinę zbrodni, podobnie jak w czasach rewolucji francuskiej 1789 roku, zaprzęgnięto masy, wyzwalając w nich najbardziej dzikie i barbarzyńskie instynkty. Oba przewroty wpisują się w tę samą, trwającą od wieków, próbę zagłady łacińskiej cywilizacji, celem komunizmu było bowiem zniszczenie porządku wspartego na zasadach chrześcijańskich przede wszystkim na szacunku dla rodziny i ochronie własności.

Bolszewizm podważył znaczenie związku małżeńskiego i wprowadził rozwody, w najbardziej szalonych koncepcjach przewidywał „upaństwowienie dzieci", by można je było „urobić jak wosk i zrobić z nich prawdziwych, dobrych komunistów". Wszystkie wartości odarto z ich dotychczasowego sensu: „Tradycyjne cnoty, takie jak wiara w Boga, dobroczynność, tolerancja, patriotyzm i oszczędność, nowy reżim potępiał jako niemożliwe do zaakceptowania przeżytki cywilizacji skazanej na zagładę. Teraz dobre były mord i rabunek, oszczerstwo i kłamstwo" – pisał świadek tamtego czasu. W takim chaosie żyły przez dziesięciolecia miliony ludzi.

Komuniści stracili wprawdzie pod koniec XX wieku władzę polityczną, ale pozostawili po sobie miliony ludzi okaleczonych latami niewoli i moralnej destrukcji. Dlatego tak trudno na ruinach tego systemu budować normalny świat. Jego ideologiczne mutacje mają wielu wyznawców, szczególnie w intelektualnych środowiskach, które przez lata dostarczały tabuny „pożytecznych idiotów". Współcześni wyznawcy „nowego, wspaniałego świata" idący śladem komunistów wiedzą już, że trzeba „piękniej kusić". Alain Besançon przestrzega, że „wirus komunizmu może się jeszcze uaktywnić". Tym bardziej że nie doczekał się swej Norymbergi. Zastąpić ją musi pamięć o ofiarach a dodatek, który Państwo otrzymują, jest jej przywołaniem, a zarazem przestrogą. ●

CZYM BYŁ KOMUNIZM

Władimir Bukowski

Komunizm to nie jest po prostu inna cywilizacja, to inna galaktyka, antymateria, gdzie na początku był język, a potem życie, na początku pojęcia, dopiero później – zjawiska.

[…] To świat Za Lustrem: dzieci traktuje się tam jak dorosłych, a dorosłych – jak dzieci, i chociaż wszystko jest rozpisane na pięć lat naprzód, jednakże nigdy nie wiadomo, co stanie się nazajutrz. I nie dziw, że ten antyświat całkowicie świadomie „jest budowany" jako antyteza do wszystkiego uprzednio poznanego. Dobre czy też złe było „stare", należało je zniszczyć i stworzyć „nowe", na bazie pryncypialnie odmiennej idei, służące pryncypialnie innym celom. Po dziesięcioleciach takiego „budowania", nie ma i być nie może struktury społecznej, instytucji, aspektu życia lub zjawiska, które tą ideą nie przesiąkły. Oczywiście, w rezultacie otrzymano brednie odpowiadające bzdurności idei: ubogie, żebracze państwo ze zdegenerowaną ludnością, które, mimo to, trzymało w strachu cały świat, które wysyłało międzyplanetarne pojazdy na Marsa, ale nie opanowało sztuki produkcji żyletek; państwo, w którym właściwie nie było rządu, ale była władza, nie było ekonomii, ale była ekonomia polityczna, nie było kultury, ale było Ministerstwo Kultury, zobowiązane do jej wykorzeniania. Poeci i artyści sami stali się biurokratami, zaś biurokraci – artystami i poetami i każdy dorosły człowiek był zobowiązany do cotygodniowego studiowania arkanów marksizmu, podczas gdy władze określały jaką muzykę można słuchać w wolnym czasie. Rozum człowieczy nie jest w stanie wymyślić takiego absurdu, którego by tam już nie urzeczywistniono. Lecz spróbujcie zmienić cokolwiek w tym królestwie socjalistycznego surrealizmu, nie zmieniając przy tym podstawowej idei – a przekonacie się, że jest to równie bezsensowne jak obcinanie szczurom ogonów w celu wyhodowania bezogonowego potomstwa. Ideologia jest swoistym kodem genetycznym krajów zwycięskiego socjalizmu; nie zmieniając jej, nie podobna dokonać nieodwracalnych zmian.

Oczywiście nie oznacza to, że system był całkowicie niezmienny; przeciwnie, zmieniał się on dość często, a niekiedy nawet dość radykalnie.

FOT. ARC.

Władimir Konstantinowicz Bukowski, rosyjski dysydent, pisarz i obrońca praw człowieka. W sowieckich więzieniach, obozach i zakładach psychiatrycznych spędził łącznie 12 lat.

Jednakże zmiany takie dokonywały się nie z dobrej woli kogokolwiek, lecz zawsze jako wynik głębokiego kryzysu, stawiającego pod znakiem zapytania samo istnienie systemu. Jest to sytuacja, jak to określił Lenin, gdy lufa rewolweru jest przystawiona do skroni i wybór jest jednoznaczny: albo zginąć, albo znaleźć ideologiczny kompromis z rzeczywistością. W taki sposób i kryzys, czymkolwiek by on nie był wywołany, jest zawsze kryzysem ideologii. A jak inaczej może być w świecie, gdzie wszystko jest podporządkowane jedynej Partii, która rządzi się za pośrednictwem Słowa?

Oczywiście, dla kogoś postronnego zrozumienie tego jest bardzo trudne. Wiara była potrzebna na początku, kiedy tysiącnogie monstrum dopiero zabierało się za burzenie „całego świata przemocy" i budowanie „nowego świata". Ale już i wtedy ledwo zawoalowana obietnica bezgranicznej władzy odgrywała niepoślednią rolę, albowiem, było im powiedziane, że w nowym świecie „kto był nikim, będzie wszystkim". W takim kontekście nie należy mówić o wierze, prędzej już o pokusie.

To prawda, wiara to sprawa głęboko osobista, nie trzeba jej demonstrować na placach na oczach sąsiadów i kolegów z pracy. Nie krzyczy się o niej do mikrofonów i nie pisze do gazet. W tamtych latach żyła ona w szarych, niemających końca kolejkach, ciągnących się od świtu do więziennego okienka. Poniewierała się na etapach i puchła z głodu w łagrach, gnieździła się po izbach i tliła w czyimś zakazanym kaganku. To była wiara. A tam w okrwawionym flagami, pochlastanym transparentami świecie królował zupełnie inny zwierz – „entuzjazm mas" – rodzaj masowej psychozy. Tam każdy starał się upodobnić do plakatowych wizerunków robotników i chłopów, chłopców i dziewcząt, żarliwie zapatrzonych w przyszłość. Tam powietrze drżało od optymizmu, i nawet gdy człowiek zostawał sam, jeszcze pod nosem nucił rewolucyjne pieśni. A teraz zgadnij człowieku – to strach czy sumienie starano się zagłuszyć tymi marszami, przed wstydem czy odpowiedzialnością chowali się w tłumie, nie tylko nie była to wiara, lecz namiętne pragnienie uwierzenia w nawet najbardziej prymitywną propagandę. Czy to instynkt samozachowawczy, czy obłudny głos samousprawiedliwienia szeptał «Wierz jak i wszyscy – będziesz miał lżej. Krusz „stare", buduj „nowe" razem ze wszystkimi i nie pobłądzisz. Ani Czort cię wtedy nie zje, ani Komisarze nie rozstrzelają. PRZECIEŻ NIE MOGĄ UKARAĆ WSZYSTKICH!».

> **Rozum człowieczy nie jest w stanie wymyślić takiego absurdu, którego by tam już nie urzeczywistniono.**

I im bardziej szerzył się terror, czym więcej rozstrzeliwali ich Komisarze, tym bardziej „wierzyli", wciskali się w tłum jeszcze gęściej, do pełnej nierozpoznawalności twarzy. Tym wściekleje piętnowali kolejnych „wrogów ludu", wczorajszych swoich współtowarzyszy. A im bardziej natrętny był głos sumienia, tym sroższy terror i niepowstrzymane dążenie do jak najszybszego zniszczenia starego świata w ogniu rewolucji światowej, żeby żadni „inni" już nie zostawali jako żywe memento.

Cóż im jeszcze pozostawało oprócz wiary, że ta jatka jest usprawiedliwiona historyczną nieuchronnością, przyszłym powszechnym szczęściem. Przecież tu nie ma wyjścia: albo jesteś mordercą, albo dobrodziejem ludzkości. Albo zwyciężysz – albo zawiśniesz.

Oczywiście, aby wiara była pełna, potrzebne jest jeszcze coś pozytywnego, namacalnego, „obiektywnego". Mówiąc wprost – cud. No cóż, Partia cudów nie skąpiła: zagradzano tamami potężne rzeki, powstawały gigantyczne fabryki, w tajdze wyrastały miasta. Zupełnie jak w bajce, na czarodziejskie słowo Partii, pustynie przeradzały się w ogrody, ujarzmiono Arktykę i nawet przestępcy przemieniali się w uczciwych pracowników. Wszystko było do osiągnięcia, jeśli razem, we wspólnym zrywie, pod kierownictwem Partii . Czy to nie cud? Ale wyczerpał się terror, ucichły namiętności, opadł „entuzjazm mas", jak pijackie odurzenie nad ranem. I na miejscu błyszczącego nowego świata nagle ukazała się sponiewierana ziemia i zgniłe bagna. Ani ogrodów, ani miast - same słowa. Zupełnie jak w bajce, gdzie skarby podarowane przez diabła, zawsze w dziennym świetle okazują się grudkami błota.

Cóż więc zostało? Pozostał wykastrowany kraj ze zwyrodniałym ustrojem społecznym, w którym ze szczętem wytrzebiony został ten typ człowieka, który jest zdolny do pracy. Pozostał strach, siedzący już nie pod skórą, ale w genach. […]

I na koniec pozostały okaleczone dusze całych narodów, które zburzyły swoją kulturę, wytrzebiły tradycję, zbezcześciły świątynie. Być może to właśnie jest najbardziej nieodwracalne, albowiem zabić w sobie człowieka jest bardzo łatwo, a wskrzeszenie go prawie niemożliwe. […] ●

Władimir Bukowski, fragment tekstu z katalogu „SocLand Muzeum Komunizmu w budowie"

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

STOWARZYSZENIE POKOLENIE

Kalendarium

● **1848: Manifest Komunistyczny**
Karol Marks i Fryderyk Engels publikują deklarację programową Związku Komunistów. Pada w niej hasło „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się"!

● **1903: bolszewicy**
Na zjeździe Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji dochodzi do rozłamu. Frakcja pod przywództwem Włodzimierza Uljanowa – Lenina przekształca się w partię bolszewicką.

● **Rewolucja 1905 roku w Rosji**
Wybuch społeczny po przegranej wojnie z Japonią wstrząsnął carskim imperium i wymusił zmiany ustrojowe. Zmienił też warunki działalności dla radykalnych socjalistów rosyjskich.

● **1914-1918 I wojna światowa**
Wbrew przewidywaniom polityków i wojskowych konflikt nie zakończył się w ciągu kilku tygodni, a z roku na rok stawał się coraz bardziej krwawy. Od wiosny 1915 wojna była dla Rosji niemal nieprzerwanym pasmem niepowodzeń.

● **12 marca 1917: rewolucja lutowa w Rosji**
W dniach 8-12 marca 1917 rząd carski utracił kontrolę nad stołecznym Piotrogrodem. 13 marca powstały dwa ośrodki władzy: Rząd Tymczasowy i Piotrogrodzka Rada (Sowiet) Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, 15 marca abdykował car Mikołaj II.

● **17 kwietnia 1917: Lenin w Piotrogrodzie**
Niemiecki wywiad organizuje przejazd Lenina do rosyjskiej stolicy. Dzień później w tzw. tezach kwietniowych ogłasza swój program zdobycia władzy. Nie bawem bolszewicy przystępują do tworzenia swego zbrojnego ramienia – Gwardii Czerwonej.

● **6/7 listopada 1917: przewrót bolszewicki (tzw. rewolucja październikowa)**
Zbrojny przewrót w Piotrogrodzie obala Rząd Tymczasowy. Władzę obejmuje bolszewicki Tymczasowy Rząd Robotników i Chłopów – Rada Komisarzy Ludowych z Leninem na czele. Rosją wstrząsają rewolucja, terror i niebywale okrutna wojna domowa, którą bolszewicy zakończą zwycięstwem w roku 1923.

● **1918-1919: rewolucja w Niemczech**
W wyczerpanych wojną Niemczech wybuchły bunty marynarzy, żołnierzy i robotników. Upadło cesarstwo i monarchie krajów niemieckich (m.in. powstała efemeryczna Bawarska Republika Rad). Władze rewolucję tłumiły, jednak Niemcy pozostały republiką, a Komunistyczna Partia Niemiec utrzymała znaczące wpływy w społeczeństwie.

● **24 stycznia 1919: dekozakizacja**
Tajna rezolucja partii bolszewickiej rozpoczyna kulminacyjną fazę dekozakizacji. Terror wobec Kozaków głównie dońskich i kubańskich przybiera masową skalę. Ofiarami egzekucji i deportacji pada w latach 1919-1920 około 300-500 tysięcy Kozaków.

FOT. ARCHIWUM ILUSTRACJI WYK PWN S.A.

Karol Marks (z lewej) i Fryderyk Engels w redakcji „Neue Reinische Zeitung" w Kolonii. W tym prowadzonym przez Marksa czasopiśmie w lutym 1849 roku ukazał się artykuł „Der magyarische Kampf" Engelsa. Obraz E. Chapiro.

Zbrodnicze wizje

Według teoretyków marksizmu „narodowe odpadki" musiały przepaść w przyszłej „rewolucyjnej masakrze"

Przemysław Mandela, Grzegorz Kowal

„Niektóre narody są nosicielami postępu, inne nie" – przekonywał Fryderyk Engels w artykule „Der magyarische Kampf", który ukazał się w lutym 1849 r. w prowadzonym przez Karola Marksa czasopiśmie „Neue Reinische Zeitung". Według teoretyków marksizmu narody stanowiące elementy kontrrewolucyjne musiały przepaść w przyszłej „rewolucyjnej masakrze". W przeciwnym razie rewolucja socjalistyczna pozostawiałaby je tak daleko w tyle za awangardą postępu, że nie miałyby szans nadrobić zaległości. Przeznaczone na stracenie narody Engels określa mianem Völkerabfall, co można tłumaczyć jako „narodowe odpadki". Ich przeznaczeniem jest „zniknąć z powierzchni ziemi wraz z nastaniem nowego socjalistycznego porządku. Ludobójstwo jest w takim rozumieniu upstępowe" – uzasadniał.

W poczet „narodowych odpadków" Engels i Marks zaliczali m.in. Szkotów, Bretończyków (za opór, jaki stawili postępowej Rewolucji Francuskiej), Basków (za poparcie udzielone reakcjonistom w walce o tron Hiszpanii), Czechów i Serbów (jako nacje reakcjonistów, niezdolne do uniesienia postępu), a także Rosjan. Co ciekawe, Polacy w ich opinii, jako posiadacze pierwiastka rewolucyjnego, mieli się w nowej rzeczywistości odrodzić i zająć należne im miejsce obok postępowych Niemców, Brytyjczyków, Francuzów i Węgrów.

Burzliwy wiek XIX

Okoliczności, w jakich kształtowała się myśl polityczna Marksa i Engelsa, były ściśle powiązane ze źródłami i ewolucją myśli socjalistycznej, która to próbowała znaleźć odpowiedź m.in. na narastające konflikty społeczne. Wiek XIX obfitował w zywiołowe i z czasem coraz lepiej zorganizowane protesty proletariatu przeciwko klasie posiadającej. Karol Marks już w 1844 roku w swoich „Manuskryptach ekonomiczno-filozoficznych" postawił tezę, iż likwidacja nierówności społecznych możliwa jest tylko za sprawą powrotu do nowoczesnej formy komunizmu pierwotnego, w którym nie istniała własność prywatna. Choć „Manuskrypty..." „trafiły do szuflady" na ponad sto lat, to ich echo przebrzmiewa we wszystkich późniejszych pracach Marksa, zwłaszcza w wydanym cztery lata później w Londynie „Manifeście komunistycznym".

Awangarda nowego porządku

W „Manifeście komunistycznym" Marks i Engels jako źródło konfliktów społecznych wskazywali podział na klasy - wyzyskujących posiadaczy oraz wyzyskiwanych pracujących. Stawiali jednocześnie tezę, że walka pomiędzy nimi jest nieprzerwana i permanentna, a może ją zakończyć jedynie „rewolucyjna przebudowa społeczeństwa jako całości albo wspólna zagłada". Siłą zdolną wprowadzać w życie rewolucyjne przeobrażenia był według Marksa i Engelsa proletariat, ponieważ tylko on miał w niej faktyczny interes. Przeszkodami, które utrudniały proletariuszom zrozumienie swojej dziejowej misji, miały być przede wszystkim religia i nacjonalizm.

> **Marks i Engels to pierwsi w dziejach filozofowie, dla których ludobójstwo było drogą do celu**

W 1859 r. ukazało się dzieło Karola Darwina „O pochodzeniu gatunków". Utwierdziło ono Marksa o dziejowej konieczności likwidacji „odpadków", który stwierdził, że Darwin dał „naukowe podstawy potwierdzające historyczną konieczność walki klasowej i uzasadnił konieczność pozbycia się jednostek nienadążających za ideałami rewolucji".

Swoistym ukoronowaniem myśli politycznej Marksa i Engelsa stał się, wydany w 1867 r., pierwszy tom monumentalnego „Kapitału", w którym znalazła się przede wszystkim analiza i krytyka społeczeństwa kapitalistycznego. Jednak już w kolejnych tomach, uzupełnionych i wydanych przez Engelsa w latach 1885 i 1894 (po śmierci Marksa), mocniej zaakcentowano tezy o konieczności likwidacji całych nacji, o ile nie gwarantują one zwycięstwa rewolucji.

Lektura publikacji Marksa i Engelsa może uprawniać do twierdzenia, że byli to pierwsi w dziejach filozofowie, którzy dopuszczali, a nawet uzasadniali ludobójstwo jako środek prowadzący do celu. Prorokując przyszłą wojnę światową, Marks i Engels przewidywali też, że „spowoduje ona nie tylko reakcyjne klasy i dynastie, lecz również, że reakcyjne narody znikną z powierzchni ziemi".

Podatny grunt

Choć może się to wydawać zdumiewające, teorie Marksa i Engelsa spotkały się z dość ciepłym przyjęciem wśród elit, szczególnie na Zachodzie.

W wiktoriańskiej Wielkiej Brytanii socjaliści zrzeszeni w Towarzystwie Fabiańskim ze zrozumieniem przyjęli wykładnie niemieckich filozofów, sami reprezentując w niektórych kwestiach podobne poglądy. Herbert George Wells (autor takich powieści, jak „Wojna światów" czy „Wehikuł czasu") w 1902 r. w „Anticipations" wręcz domagał się wytrzebienia „mrowia czarnych i brązowych, brudno-białych i żółtych ludów, które nie dorastały do kryteriów sprawności". Inny pisarz, George Bernard Shaw, późniejszy laureat Nagrody Nobla z literatury, prywatnie wielki entuzjasta eugeniki, stwierdził w 1910 r.: „Eugeniczna polityka doprowadzi nas w końcu do tego, że komora gazowa wejdzie w powszechne użycie. Trzeba będzie wyeliminować bardzo wielu ludzi, z tego prostego powodu, że opieka nad nimi jest stratą czasu".

Idea zapoczątkowana przez Marksa i Engelsa padła na podatny grunt i znalazła wielu zwolenników, nazywających się odtąd marksistami. Pierwszą osobą, która miała możliwość zrealizowania w praktyce założenia autorów „Kapitału", był rosyjski prawnik, marksista i działacz frakcji bolszewickiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji - Włodzimierz Iliczt Lenin. ●

Więcej ● www.redterror.eu

Podbój: bakcyl dżumy

Przewrót bolszewicki w Piotrogrodzie to efekt osłabienia Rosji I wojną. Gdy się dokonał, stanęła **u progu czerwonego terroru!**

FOT. WIKIPEDIA COMMONS

7 listopada 1917 roku bolszewicy zaatakowali Pałac Zimowy, w którym obradował rząd Aleksandra Kiereńskiego. Pałac zdobyto, Rosję czekał komunizm

FOT. WIKIPEDIA COMMONS

Lenin do tłumu: „Cała władza w ręce rad", czyli po rosyjsku „sowietów"

Rafał Michalski
IPN Katowice

W 1917 roku sytuacja wewnętrzna w Rosji ulegała stałemu pogorszeniu. Wywołany wojną kryzys owocował strajkami i demonstracjami, podczas których głównie domagano się zawarcia pokoju. Sytuację w kraju próbował opanować Aleksander Kiereński, który w lipcu stanął na czele rządu. Popełnił jednak błąd, stawiając na czele armii gen. Ławra Kornilowa. 7 września gen. Kornilow zwrócił się przeciw swoim protektorom, próbując dokonać zamachu stanu w celu przywrócenia monarchii. Kiereński na krótko opanował sytuację, ale do działań przystąpili bolszewicy.

Dotychczas bolszewicy działali w tzw. radach delegatów robotniczych i żołnierskich, w których ich wpływy ściskały się z dość ciepłym przyjęciem wśród elit, szczególnie na Zachodzie.

W wiktoriańskiej Wielkiej Brytanii socjaliści zrzeszeni w Towarzystwie Fabiańskim ze zrozumieniem przyjęli wykładnie niemieckich filozofów, sami reprezentując w niektórych kwestiach podobne poglądy. Herbert George Wells (autor takich powieści, jak „Wojna światów" czy „Wehikuł czasu") w 1902 r. w „Anticipations" wręcz domagał się wytrzebienia „mrowia czarnych i brązowych, brudno-białych i żółtych ludów, które nie dorastały do kryteriów sprawności". Inny pisarz, George Bernard Shaw, późniejszy laureat Nagrody Nobla z literatury, prywatnie wielki entuzjasta eugeniki, stwierdził w 1910 r.: „Eugeniczna polityka doprowadzi nas w końcu do tego, że komora gazowa wejdzie w powszechne użycie. Trzeba będzie wyeliminować bardzo wielu ludzi, z tego prostego powodu, że opieka nad nimi jest stratą czasu".

Idea zapoczątkowana przez Marksa i Engelsa padła na podatny grunt i znalazła wielu zwolenników, nazywających się odtąd marksistami. Pierwszą osobą, która miała możliwość zrealizowania w praktyce założenia autorów „Kapitału", był rosyjski prawnik, marksista i działacz frakcji bolszewickiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji - Włodzimierz Iliczt Lenin. ●

Więcej ● www.redterror.eu

śród wszystkich 707 mandatów zdobyli zaledwie 175. Wówczas bolszewizm ujawnił swoje prawdziwe oblicze. Na rozkaz Lenina Konstytuanta została rozpędzona 19 stycznia 1918 r. na swym pierwszym posiedzeniu przez tzw. czerwoną gwardię (uzbrojonych zwolenników nowego ustroju). Pozory kolegialnego systemu rządów utrzymywano, organizując co jakiś czas zjazdy delegatów rad, lecz w rzeczywistości władza w państwie spoczywała w rękach Lenina i jego najbliższych współpracowników. Sytuacja nie uległa zmianie także po oficjalnym ustanowieniu 30 grudnia 1922 r., w miejsce Rosji, Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich.

Bolszewicy nie utrzymaliby się przy władzy, gdyby nie terror, który rozpętali na podległych sobie obszarach. 20 grudnia 1917 r. powstała Nadzwyczajna Komisja do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem (w skrócie: Czeka). Na jej czele stanął Feliks Dzierżyński, Polak oddany bez reszty komunistycznej ideologii. Pod komendą Dzierżyńskiego cześć zapoczątkowali epokę terroru, która z różnym stopniem natężenia trwała aż do końca lat 80. ubiegłego stulecia. Krwawe represje zataczały coraz szersze kręgi. Najpierw dochodziło do pojedynczych morderstw na przeciwnikach politycznych, później przyszła kolej na masowe aresztowania i egzekucje, a wśród ofiar zaczęli przewaga niewinni ludzie. Przywódca czekistów, Dzierżyński, do dzisiaj ma swoje pomniki w Rosji, a służby specjalne Federacji Rosyjskiej chętnie odwołują się do jego dziedzictwa (na przykład dywizja wojsk wewnętrznych nosi imię Dzierżyńskiego).

Czeksi dokonywali zbrodni wszędzie tam, gdzie tylko zdołała się rozprzestrzenić sowiecka władza. W ten sposób zasiano strach, który w zarodku miał sparaliżować każdy bunt przeciw komunizmowi. Oprócz prawdziwych lub wymaginowanych przeciwników politycznych z olbrzymią zaciekłością zwalczano cerkiew prawosławną, aby pozbawić kraj chrześcijańskiego dziedzictwa. Realizując utopijny program kolektywizacji rolnictwa, prześladowano także indywidualną własność ziemską.

Bolszewicki terror w wielu miejscach w Rosji spotkał się z oporem. 6 lipca 1918 r. w Moskwie wybuchło powstanie, które rozprzestrzeniło się na inne rosyjskie miasta. 30 sierpnia w Piotrogrodzie doszło do nieudanego zamachu na Lenina. W odpowiedzi na wszelkie formy oporu Rada Komisarzy Ludowych wydała dekret „O czerwonym terrorze", który dawał czekistom możliwość przeprowadzania masowych egzekucji wszystkich uczestników powstań przeciw bolszewikom. Po wydaniu tego zbrodniczego dekretu w 1918 r. ofiarą masowych mordów padło około 50 tys. ludzi. Tak wyglądał początek ludobójczego systemu, który w XX wieku miał łącznie pochłonąć na całym świecie około 70 mln ludzkich istnień.

Na obszarach niezbiętych władzą bolszewików, zbrojny opór zaczęli stawiać dowódcy wojskowi z czasów carskich, organizując wojska popularnie nazywane „białymi". W 1918 r. największe zagrożenie dla bolszewików stwarzał adm. Aleksander Kołczak, a w 1919 r. – gen. Anton Denikin oraz gen. Mikołaj Judenicz. W wyniku wojny domowej siły zbrojne bolszewików uporały się z „białymi", przejmując kontrolę nad całym krajem. ●

ZABIĆ CARA!

FOT. WIKIPEDIA COMMONS

● Z przebiegiem wojny domowej w Rosji wiąże się jedna z najbardziej znanych komunistycznych zbrodni. Po przewrocie znalazł się w rękach bolszewików Mikołaj II wraz z rodziną (zdjęcie powyżej). Przetrzymywano ich pod strażą w Jekaterynburgu. Gdy do miasta zbliżyły się wojska „białego" gen. Kołczaka, wysoki rangą bolszewicki komisarz Jakow Swierdłow w porozumieniu z Leninem wydał rozkaz zamordowania cara oraz jego najbliższych. Do zbrodni doszło w nocy z 16 na 17 lipca 1918 r. W czasach późniejszych w Związku Sowieckim szczycono się tym mordem do tego stopnia, że miasto Jekaterynburg przemianowano na cześć mordercy na Swierdłowsk.

FOT. WIKIPEDIA COMMONS

Strzelano w tył głowy, jak później w 1940 do oficerów. „Operacja polska" NKWD to jedna z największych, a najmniej znanych zbrodni na Polakach

FOT. ODDZIAŁ IPN W KRAKOWIE

Do 23 listopada można zwiedzać w budynku Poczty Głównej w Krakowie wystawę krakowskiego IPN „OPERACJA (ANTY)POLSKA NKWD 1937-1938"

Naród rozstrzelany

Mordowano ich masowo – najpierw na podstawie list zatwierdzanych w Moskwie, potem jak popadło, byle ich nazwiska brzmiały z polska

Anna Zechenter
IPN Kraków

W morzu krwi Wielkiego Terroru, w tragedii zorganizowanego przez Stalina planowo głodu na Ukrainie, w dramacie przymusowej kolektywizacji zaginęła gdzieś historia Operacji Polskiej NKWD – zaplanowanego i przeprowadzonego systematycznie w latach 1937-38 ludobójstwa. Pamięć o sowieckiej zbrodni długo przebijała się do powszechnej świadomości – a i tak o mordzie tym wielu Polaków nie słyszało.

Jak Sowiety długie i szerokie

Żaden Polak na terytorium ZSRS nie mógł w latach 1937-38 spać spokojnie. Więźniarki przyjeżdżały zawsze nocą, enkawudziści wyrywali ludzi ze snu i w pośpiechu zaganiali do samochodów. Pojmanych wywożono do obwodowych komend NKWD i tam natychmiast zabijano. Na mieszkańców dalekich Kresów padł wielki strach – ziemie wcielone zgodnie z traktatem ryskim, kończącym w 1921 roku wojnę z bolszewikami, do ukraińskiej oraz białoruskiej republiki sowieckiej, stały się sceną straszliwej zbrodni. Na mocy rozkazu numer 00485 z 11 sierpnia 1937 roku, wydanego przez komisarza spraw wewnętrznych Nikołaja Jeżowa i zatwierdzonego przez Stalina oraz Biuro Polityczne WKP(b), rozpoczęła się eksterminacja, która objęła również Moskwę i obwód moskiewski, Leningrad, Kraj Dniepropietrowski, Krasnojarsk i całą Syberię. Gdziekolwiek żyli Polacy, trwała bezwzględna wojna przeciwko nim – jeńców nie brano. Strzelano w tył głowy - jak później, w 1940 r., do oficerów w Katyniu, Charkowie, Smoleńsku i Kalininie (dzisiejszy Twer).

> **Gdziekolwiek żyli Polacy, trwała bezwzględna wojna przeciwko nim. Jeńców nie brano!**

Pod pretekstem przynależności do nieistniejącej szpiegowskiej struktury z centralą w Warszawie, ochrzczonej na Łubiance mianem Polskiej Organizacji Wojskowej, mordowano między innymi działaczy polskich, nauczycieli, urzędników, księży, zamożniejszych - a później wszystkich – rolników, pracowników służby leśnej i rzemieślników. POW, na którą powoływały się organy bezpieczeństwa, została w rzeczywistości założona w 1915 roku przez Józefa Piłsudskiego i rozwiązana w 1921 roku w niepodległej II Rzeczypospolitej.

„Wyczarowaną podczas klęski głodu w 1933 roku »Polską Organizację Wojskową« podtrzymywano na sowieckiej Ukrainie jako czysto biurokratyczną fantazję, po czym zaadaptowano do potrzeb uspawiedliwienia terroru narodowego wobec Polaków w całym Związku Sowieckim" – pisze Timothy Snyder w książce „Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem" z roku 2010. - Polacy stali się najważniejszymi ofiarami spośród narodowości mieszkających na terenie ZSRS. Powody wynaleziono już podczas klęski głodu w 1933 roku, by posłużyć się nimi w latach 1937-38". Represje nie ominęły nawet polskich komunistów – zdrajców, którzy w Sowietach służyli hołubionej przez Stalina idei likwidacji państwa polskiego.

Wszystko przed nami ucieknie...

Zanim bolszewicy zdecydowali się na ostateczne uderzenie w Polaków, wiązali z nimi pewne nadzieje. Marzyło im się – po klęsce w 1920 r. pod Warszawą - utworzenie małej sowieckiej Polski na własnym terytorium. Zamierzali wychować kadry, które wezmą udział w agresji na II Rzeczpospolitą i będą rządzić w przyszłej czerwonej republice nad Wisłą. Utworzono dwa Rejony Narodowe: tzw. Marchlewszczyznę na Ukrainie w 1925 i Dzierżyńszczyznę na Białorusi w 1932 roku. Pomysł posunęli komuniści mieszkający w pierwszym państwie robotników i chłopów: Marchlewski, Feliks Kon, Dzierżyński i jego żona Zofia. (...) „Eksperyment" zakończył się niepowodzeniem, bo mieszkańcy okręgów czuli się związani z własną tradycją narodową i katolicyzmem.

Zbrodniczy rozkaz Jeżowa

Ostateczne rozwiązanie kwestii polskiej rozpoczęło się na przełomie lata i jesieni 1937 roku. Wspomnianym już rozkazem nr 00485 Jeżowa uznano Polaków – obywateli sowieckich – za szpiegów na usługach warszawskiego wywiadu. Ruszyła wielka akcja „oczyszczania pasa przygranicznego z elementu niepewnego" i „całkowitej likwidacji [...] podstawowych zasobów ludzkich polskiego wywiadu w ZSRS". Jeżow, cieszący się ponurą sławą „krwawego karła" z powodu okrucieństwa i uderzającego niskiego wzrostu, wprowadził podział aresztowanych na grupy. „Wszyscy aresztowani w miarę ujawnienia stopnia ich przewinienia w procesie śledztwa podlegają podziałowi na dwie kategorie: Pierwsza kategoria, do której należą wszystkie szpiegowskie, dywersyjne, sokolnicze i powstańcze kadry wywiadu, podlega rozstrzelaniu; druga kategoria, mniej aktywna od nich, podlega osądzeniu w więzieniach i łagrach z wyrokiem od 5 do 10 lat" – zarządził.

Mord taśmowy

Do obwodowych komend NKWD trafiały listy skazanych, przygotowane w ogromnym pośpiechu przez instancje lokalne. Rodzaj przewinienia określano zwięźle: „polski kontrrewolucjonista", „wróg Związku Sowieckiego", „polski kułak", „piłsudczyk", „aktywny działacz katolicki" czy „członek polskiej kontrrewolucyjnej organizacji POW". Nie dbano o pozory, nie fabrykowano dowodów.

Stalin dał NKWD zbyt mało czasu na wymordowanie tysięcy ludzi, więc nazwiska ofiar zatwierdzano w stolicy po pobieżnym przeglądzie dokumentacji – bywało, że po 2 tys. dziennie. Po pierwszych 20 dniach operacji Jeżow doniósł Stalinowi, że dokonano już ponad 23 tys. aresztowań. „Bardzo dobrze! Wykopujcie dalej i usuwajcie ten polski brud" – odpowiedział generalissimus. Działania NKWD nabrały takiego tempa, że do Moskwy docierały listy z nazwiskami ludzi już rozstrzelanych, więc od września 1937 roku decyzje podejmowały lokalne komendy NKWD. Tylko w ciągu sześciu tygodni na śmierć posłano około 72 tysięcy osób. „Każdy z oprawców był przesiąknięty zapachem krwi ludzkiej tak, że nawet pies uciekał i dopiero z pewnej odległości zaczynał nerwowo szczekać na oprawcę" – pisał Mieczysław Łoziński w książce „Operacja Polska" z 2008 r. „Dlatego w miejscu kaźni stały dwa wiadra: jedno z wodą, drugie z wodą kolońską". (...)

Wielkie milczenie

W PRL terror lat trzydziestych XX wieku zapisał się jako „okres stalinowskich wypaczeń", których ofiarami padli przede wszystkim członkowie Komunistycznej Partii Polski; w pamięci Zachodu, za sprawą propagandy uprawianej po śmierci Stalina przez jego następcę Nikitę Chruszczowa, wielki terror utożsamiany jest do dzisiaj jedynie z pokazowymi procesami czołowych bolszewików. Wielkie milczenie rozpostarło się nad 111 tysiącami wymordowanych Polaków, bowiem ich los zadaje kłam teoriom o „wypaczeniu komunizmu" przez Stalina, zmuszając do uznania całego systemu sowieckiego za „wypaczony" w samym jego rdzeniu. (...) III Rzeczpospolita przez 27 lat nie wspominała o Operacji Polskiej i nie formułowała zarzutu ludobójstwa pod adresem prawnej spadkobierczyni ZSRS – Federacji Rosyjskiej. Zagłada Polaków w Sowietach wciąż nie zajmuje należnego jej miejsca w pamięci zbiorowej. (...) Tymczasem w przypadku Polaków stosowano kryterium przynależności narodowej, a być Polakiem w Związku Sowieckim oznaczało w tamtym strasznym czasie to samo, co być Żydem w III Rzeszy – przecież Mikołaj Iwanow obliczył, że Polak w 1937 roku stawał 36 razy częściej przed plutonem egzekucyjnym niż sowiecki obywatel innej narodowości. ●

Źródło: IPN Kraków, pełny tekst - „Nasz Dziennik", 17-18 XII 2016

> **Bycie Polakiem znaczyło w Związku Sowieckim tyle samo, co bycie Żydem w III Rzeszy**

Kalendarium

● **2-6 marca 1919: powstanie Kominternu**
Na zjeździe w Moskwie przedstawiciele 19. partii komunistycznych powołują Międzynarodówkę Komunistyczną (tzw. III Międzynarodówkę). Stanie się narzędziem realizowania doraźnych i długofalowych interesów międzynarodowych władz komunistycznych Rosji.

● **1919: Węgierska Republika Rad**
23 marca 1919 węgierscy komuniści i socjaldemokraci powołują Węgierską Republikę Rad. Węgierska Armia Czerwona wkracza na Słowację (gdzie proklamowano Słowacką Republikę Rad). WRR upadła w wyniku interwencji rumuńskiej. Podobny los spotkał SRR.

● **1919-1920 czerwony terror**
Usankcjonowany uchwałą rządową czerwony terror pochłania życie 50-130 tysięcy ludzi. Na terenach rządzonych przez sowieci ich komunistów rozrasta się sieć obozów koncentracyjnych (GUŁ-ag).

● **1919-1921: wojna polsko-bolszewicka**
Z inicjatywy Józefa Piłsudskiego Polska podejmuje próbę ustanowienia sprzymierzonej z Polską Ukrainy. Kończy się ona niepowodzeniem. Polska zmuszona jest do obrony przed bolszewikami. Armia Czerwona zostaje zatrzymana na przedpolach Warszawy i Lwowa, udaremniając bolszewickie marzenia o rewolucji europejskiej. W efekcie pokoju ryskiego znaczne części Ukrainy i Białorusi pozostają w granicach bolszewickiej Rosji i stają się sowieckimi republikami.

● **sierpień 1920: wybuch chłopskiego powstania w guberni tambowskiej.**
Wywołany nasilonymi konfiskatami zboża bunt krwawo stłumiony w 1921 przez oddziały Armii Czerwonej pod dowództwem Michaiła Tuchaczewskiego, które przeciw powstańcom użyły broni chemicznej. Ogólna liczba ofiar działań wojennych, egzekucji i obozów koncentracyjnych szacowana jest na ok. 240 tysięcy.

● **30 grudnia 1922: powstaje Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich (ZSRS)**
Teoretycznie niepodległe sowieckie republiki w praktyce rządzone były przez partię bolszewicką, nad którą władzę sprawowało jej wąskie przywództwo.

● **1924: śmierć Lenina, Stalin u władzy**
Po śmierci schorowanego Lenina rozgrywkę o władzę w Rosyjskiej Partii Komunistycznej (bolszewików) pomiędzy Lwem Trockim a Józefem Stalinem wygrywa ten drugi. Trocki zostanie pozbawiony obywatelstwa w 1929 r. deportowany z kraju, a w 1940 roku zamordowany przez sowieci w wiadzi.

● **1926: Gramsci i podstawy marksizmu kulturowego**
Włoski komunista Antonio Gramsci zostaje aresztowany przez władze faszystowskie. W więzieniu pisze szereg tekstów, które stanią się podstawą dla marksizmu kulturowego.

Kalendarium

● 1929: zaczyna się przymusowa kolektywizacja rolnictwa w ZSRS
Zainicjowana przez Stalina kampania kolektywizacji rolnictwa pociąga za sobą falę represji wobec chłopów. Opór przed zakładaniem kołchozów stawiany przez ukraińskich chłopów wywołuje brutalną akcję sowieckiej służby bezpieczeństwa, której skutkiem jest klęska głodu. Wielki Głód na Ukrainie (1932 – 1933) pochłania 4,5-7 mln ludzkich istnień.

● 1934-1938: stalinowska wielka czystka w partii, Wielki Terror i GUŁag
Stalin eliminował wszelką realną i potencjalną opozycję w partii. Inspirowane, być może, przez niego zabójstwo Siergieja Kirowa dało początek fali terroru, która zdziesiątkowała dotychczasowe kierownictwo Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), którego liczni członkowie zostali straceni po serii pokazowych procesów. Represje objęły sowieckie służby specjalne i siły zbrojne, ale przede wszystkim też szerokie kręgi społeczeństwa. Miliony ludzi skazanych na kary więzienia (nieraz pod absurdalnymi zarzutami bądź w rezultacie zastosowania odpowiedzialności zbiorowej wobec całych rodzin) trafiły do obozów pracy tzw. GUŁag-u (Głównego Zarządu Obozów), w których umierali z głodu i przemęczenia.

● 1936-1939: wojna domowa w Hiszpanii
Konflikt wewnętrzny w Hiszpanii pomiędzy rządem Republiki Hiszpańskiej (tworzonym bądź popieranym m.in. przez socjalistów, komunistów i anarchistów) a prawicowymi rebeliantami. Związek Sowiecki wspierał formowanie Brygad Międzynarodowych, sprzedawał broń stronie republikańskiej oraz dostarczał jej wojskowych specjalistów. W Hiszpanii bezwzględnie działały sowieckie służby specjalne, korzystając z okazji do eliminacji przeciwników politycznych (np. trockistów).

● 11 sierpnia 1937: Operacja Polska
Rozkaz Ludowego Komisarza NKWD Jeżowa nakazujący aresztowania i rozstrzeliwania Polaków mieszkających na terenie ZSRS. W latach 1937-39 zamordowano 110 tysięcy Polaków, a kolejne 100 tysięcy wywieziono na Syberię i obozów koncentracyjnych.

● 23 sierpnia 1939: Pakt Ribbentrop-Mołotow
ZSRS i nazistowskie Niemcy porozumiewają się i ustalają strefy wpływów w Europie Wschodniej, uzgadniając m.in. podział Polski. Daje to Hitlerowi zielone światło do ataku na II RP 1 września 1939. 17 września 1939 do agresji przyłącza się ZSRS. Armia Czerwona okupuje wschodnie tereny Polski. Układem z 28 września 1939 III Rzesza i ZSRS ostatecznie dzielą zdobycze. Większa część terytorium Polski znajduje się pod okupacją ZSRS.

Świat dotknięty czerwonym terrorem

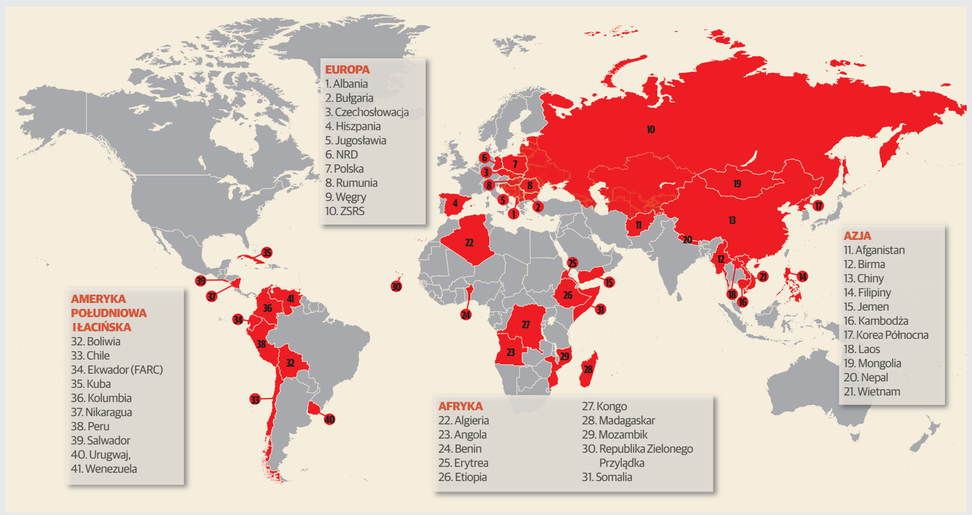

EUROPA

1. Albania: 1944-1991 - według dra Ilirі Kalemaja (Uniw. w Tiranie, Uniw. w Budapeszcie), politologa albańskiego, występującego z wykładem w Narodowym Muzeum Historycznym w Tiranie, 13. 09. 2017 r. - liczba ofiar komunizmu to 0,5 miliona osób różnych narodowości. Dane Muzeum Komunizmu w Tiranie mówią o ok. 6 tysiącach zamordowanych Albańczyków.

2. Bułgaria: 1944-1991 - od 30 do 50 tysięcy ofiar komunizmu.

3. Czechosłowacja: 1948-1989 - ponad 5 tysięcy ofiar komunizmu.

4. Hiszpania: 1936-1939 - około 100 tysięcy ofiar; wojna domowa zakończona klęską komunistów.

5. Jugosławia: Jugosławia 1945-1990 - ponad 150 tysięcy ofiar komunizmu.

6. NRD: 1945-1949 - strefa okupacyjna sowiecka, 1949-1990 NRD - od 3 do 5 tysięcy ofiar komunizmu.

7. Polska: 1939-41 - okupacja sowiecka 52 procent terenów ziem II Rzeczpospolitej - ponad 150 tysięcy ofiar komunizmu; 1944-1989 - ponad 50 tysięcy ofiar komunizmu.

8. Rumunia: 1945- 1990, według danych rumuńskiego Muzeum Komunizmu, całkowita liczba ofiar reżimu komunistycznego wynosi około 200 tysięcy ludzi.

9. Węgry: 1944-1990 - ponad 27 tysięcy ofiar komunizmu.

10. Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich: 1917- 1991- ponad 20 milionów ofiar komunizmu.

AZJA

11. Afganistan: 1973- 1979- rządy komunistów afgańskich, 1979-92 wojna z interwencją sowiecką - łącznie ponad 1 milion 500 tysięcy ofiar.

12. Birma: 1962-1989 - rządziła dyktatura wojskowa, zmierzająca „birmańską drogą do socjalizmu", walkę z nimi toczyła m.in. partyzantka komunistyczna, która na terenach przez siebie kontrolowanych przeprowadziła coś w stylu birmańskiej rewolucji kulturalnej, wzorowanej na chińskiej, na to wszystko nałożyły się konflikty plemienne i etniczne, walki oraz krwawe spory trwają do dzisiaj - liczba ofiar konfliktu od 600 do 800 tysięcy ludzi.

13. Chiny: 1949 - nadal. Liczba ofiar komunizmu przekracza 65 milionów!

14. Filipiny: Liczba ofiar konfliktu między lewicową partyzantką a siłami rządowymi, który rozpoczął się w 1969 roku i trwa do dzisiaj. wynosi ponad 40 tysięcy ofiar.

15. Jemen: 1967-90 - liczba ofiar komunizmu sięga dziesiątków tysięcy, jednak dokładne dane nie są znane.

16. Kambodża: 1974-1979 - ponad 2 miliony ofiar komunizmu.

17. Korea Północna: od 1948 - nadal. Liczba ofiar komunistów przekroczyła już 2 miliony istnień ludzkich.

18. Laos: 1975- nadal znana jest tylko liczba osób, które zginęły podczas próby ucieczki do Tajlandii- ok. 45 tysięcy ludzi, całkowita liczba ofiar nieznana.

19. Mongolia: 1924-1990 - ponad 150 tysięcy ofiar komunizmu.

20. Nepal: 1996 - 2006 - (w 1994 roku powstała Komunistyczna Partia Nepalu), łączna liczba ofiar - 17.800.

21. Wietnam: 1954- 1976 - Wietnam Północny- państwo komunistyczne; od 1976 - nadal - Ludowo Demokratyczna Republika Wietnamu- liczba ofiar przekracza 1 milion osób.

AFRYKA

22. Algieria: 1920 (powstaje Komunistyczna Partia Algierii - sekcja Francuskiej Partii Komunistycznej) do 1989 - cały konflikt o kolo algierski to około 1 milion 100 tysięcy ofiar.

23. Angola: 1975 - nadal trwają walki o różnym natężeniu i skali, krwawy konflikt w Angoli pochłonął według różnych danych od 500 tysięcy do ponad 1 miliona ofiar śmiertelnych, dziesiątki tysięcy dzieci zostały sierotami.

24. Benin: 1975-1990 - liczba ofiar śmiertelnych nie jest znana.

25. Erytrea: 1970 (powstanie Erytrejskiego Ludowego Frontu Wyzwolenia EPLF) do dzisiaj, ze względu na totalną izolację kraju, brak jakiegokolwiek przepływu informacji, znana liczba ofiar jest orientacyjna i zaniżona; tylko ofiary wojny z Etiopią to ponad 120 tysięcy zabitych; ogólną liczbę ofiar krwawego reżimu można szacować na 200 - 250 tysięcy ofiar śmiertelnych.

26. Etiopia: 1974-1991 - podczas trwającej przez cały ten okres wojny domowej życie straciło około 1 milion 500 tysięcy ludzi. Tylko na skutek zabójstw komunistycznych służb czerwonego reżimu zginęło 500 tysięcy osób.

27. Kongo: 1960 - nadal (od 1971 roku Zair), konflikt zbrojny w latach 1960-2017, gdzie pierwszoplanową rolę odgrywają ugrupowania zbrojne odwołujące się do ideologii marksistowskiej, duże znaczenie odgrywa też podłoże etniczne - walki plemienne; liczbę ofiar konfliktu ocenia się na 5-6 milionów ludzi.

28. Madagaskar: 1975-1991 - tzw. Demokratyczna Republika Madagaskaru, w kraju obowiązuje tzw. Karta Rewolucji Malgaskiej, zostaje opracowana tzw. Czerwona Książka, władzę przejmuje Najwyższa Rada Rewolucyjna, która nawiązuje ścisłą współpracę z blokiem państw komunistycznych; liczba ofiar trudna do ustalenia, szacunkowe dane na podstawie skali represji można ustalić na kilka - kilkanaście tysięcy osób.

29. Mozambik: 1975-1989 - podczas wojny domowej ginie ponad 100 tysięcy ludzi, z głodu umiera około 600 tysięcy osób.

30. Republika Zielonego Przylądka: 1956 1990- (1956 - powstaje komunizująca Afrykańska Partia Niepodległości Gwinei i Wysp Zielonego Przylądka (PAIGC) , po konflikcie z Gwineą Bissau zmiana nazwy na Afrykańską Partię na rzecz Niepodległości Zielonego Przylądka, około 1963 roku - początek partyzanckiej walki zbrojnej, w którą zaangażowane są siły i grupy komunistyczne), liczba ofiar - mocno zniżona ze względu na brak przepływu informacji to minimum 10-15 tysięcy osób.

31. Somalia: 1969 - 1977 (tzw. Demokratyczna Republika Somalii), nieudolne „reformy", represje, terror oraz klęska głodu spowodowana suszą i złym zarządzaniem skromnymi zasobami i konflikt z Etiopią mogły spowodować śmierć kilkuset tysięcy ludzi.

AMERYKA PŁUDNIOWA I ŁACIŃSKA

32. Boliwia: od 1966 - nadal; partyzantka komunistyczna kierowana m.in. przez Che od radzająca się w większym lub mniejszym stopniu, zamachy stanów; obecnie rządzi Evo Morales (z Ruchu na rzecz Socjalizmu), który niedawno wręczył papieżowi Franciszkowi „podarunek" w postaci sierpa i młota z rozpiętym na nim Chrystusie; liczba ofiar trudna do ustalenia - co najmniej kilkanaście tysięcy osób.

33. Chile: 1967-1976 - ofiary terrorystycznej działalności bojówek komunistycznych, tzw. Ruchu Lewicy Rewolucyjnej (MIR) - terrorystycznej grupy stanowiącej zaplecze Allende, trzyletni okres ich rządów oraz kilka lat po kontrrewolucji, gdzie działali w podziemiu to liczba sięgająca 1500 - 2000 osób - tylko zabitych, liczba zaginionych - nieznana.

34. Ekwador: 1964 - nadal, w 2017 r. wybory wygrał Lenin Moreno, głosząc hasło budowy „socjalizmu w XXI wieku", liczba ofiar tylko kolumbijskiego FARC działającego na pograniczu kolumbijsko-ekwadorskim to w ujęciu statystycznym około 5 tysięcy zabitych.

35. Kuba: 1959 - nadal, 20-25 tysięcy zabitych w wyniku bezpośrednich represji oraz komunistycznego terroru, co najmniej drugie tyle zginęło w trakcie prób ucieczki z Kuby.

36. Kolumbia: 1964 - 2017, głównie wojna o dużym natężeniu ze zbrojnym ramieniem Kolumbijskiej Partii Komunistycznej, tzw. FARC (Rewolucyjne Siły Zbrojne Kolumbii), walki na dużą skalę, całe połacie kraju w pełni kontrolowane przez partyzantkę komunistyczną, liczne przypadki terroru i represji ze strony komunistycznych band, liczba ofiar - co najmniej 200 tysięcy.

37. Nikaragua: 1977 - 1987 (w 1987 roku doszło do zawarcia porozumień, sytuacja w miarę się uspokoiła), liczba ofiar wojny domowej - około 50 tysięcy.

38. Salwador: 1980 -1992 - działalność marksistów z Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Farabundo Martiego, liczbę ofiar konfliktu i starć z rządowymi szwadronami śmierci szacuje się na 70-100 tysięcy osób.

39. Peru: 1980 (Świetlisty Szlak) - 2000, liczba ofiar , za które odpowiadają bezpośrednio terroryści Świetlistego Szlaku, to około 40 tysięcy osób.

40. Urugwaj: 1962-1972 - okres nasilonego działania Ruchu Wyzwolenia Narodowego - Tupamaros (MLN-T) - lewackich band marksistowsko-maoistowskich, który po 1972 r. zaczyna działać legalnie jako partia, delegalizowana i legalizowana kilkakrotnie, obecnie w Urugwaju znaczna część elit politycznych wywodzi się z Tupamaros; liczba ofiar, ze względu na trwającą działalność - trudna do ustalenia; w ujęciu statystycznym - ponad 5 tysięcy osób.

41. Wenezuela: od lat 70. XX wieku - nadal; nasilenie działalności zbrojnej grup marksistowskich, kolejne rządy prokomunistyczne - prezydenci (również np. Hugo Chavez), liczba ofiar przekracza 10 tysięcy, nie uwzględniając setek tysięcy osób zmuszonych do emigracji z kraju. ●

Gan-Ganowicz: Antykomunizm bez granic

Anna Zechenter
IPN Kraków

„»Rafał, organizacja wpadła, szukają cię«. Tych kilka słów rzuconych spiesznie przez kolegę, w sobotę 24 czerwca 1950 roku, spowodowało największy przełom w moim życiu" – tak zaczynają się wspomnienia Rafała Gan-Ganowicza, które poprowadzą czytelnika aż w konngijską dżunglę i do Jemenu, gdzie bił się jako najemnik przeciwko komunistom.

Bohater żywcem wzięty z Sienkiewicza – wierny Rzeczypospolitej jak Wołodyjowski; gotów na każde szaleństwo jak Kmicic. Własnym życiem odpowiadał na Conradowskie pytania o honor, ludzką solidarność, granicę między dobrem a złem. Bo też całe jego pokolenie, urodzone w II RP, żyło podczas okupacji Sienkiewiczem i Conradem.

Kiedy przyszło sowieckie panowanie, lekturą dla młodzieży miał stać się „Popiół i diament" Jerzego Andrzejewskiego – powieść z 1948 roku, w której autor zafałszował rzeczywistość pierwszych powojennych lat (...) Tymczasem czasy były straszne. Aresztowanych torturowano na UB, wielu zamęczono. Unicestwianiem polskich patriotów kierowali „sowietnicy" – enkawudziści, jak wówczas mówiono: „oddelegowani do pełnienia obowiązków Polaków". (...)

W 1950 roku miał osiemnaście lat. Matkę Niemcy zabili w obozie koncentracyjnym na Warszawę. Ojciec, w którego żyłach płynęła tatarska krew, był przez rządy żołnierzem Legii Cudzoziemskiej, potem szukał przygód w Ameryce Południowej, a wreszcie wrócił do kraju, gdzie zginął w powstaniu warszawskim. (...) Rafał od razu pojął, czym jest bolszewizm: „Nikt mnie tego nie nauczył, nauczyli mnie sami komuniści". Włóczył się w okolicach Warszawy, gdzie napotykał oddziały sowieckie. A we wspomnieniach napisał: „Czego Sowieciarz nie mógł ukraść, to niszczył. Dlaczego tak strasznie niszczyli? Czyżby pchała ich do tego zazdrość, że ktoś mógł żyć w warunkach, jakie oni, obywatele »przodującego kraju« widywali tylko w kinie? A może jest to naturą sowieckiego człowieka napędzonego wódką?"

> **Bohater żywcem z Sienkiewicza – jak Wołodyjowski wierny, jak Kmicic gotów na ryzyko!**

Piekielna podróż

Założył niewielką organizację konspiracyjną. Garstka młodzieży rozrzucająca ulotki, klejąca afisze i pisząca hasła na ruinach stolicy ryzykowała życiem. W 1949 roku jego kolegę ubecy zamordowali w śledztwie. Kilka razy strzelali do nich na ulicy, jednego ranili w płuco, innego w kolano. Wtedy młodzi ludzie sami zaczęli strzelać do prześladowców. Kradli broń milicjantom w tramwajach, kiedyś rozbroili sowieckiego żołnierza.

Rafał spodziewał się, że bezpieka wcześniej czy później wpadnie na ich trop. W chwili, gdy to się stało, nie miał pojęcia, kogo złapali, a kto zdążył się ukryć. Miał na taką okoliczność przygotowany plan: ucieknie na ziemie zachodnie, gdzie poda się za „repatrianta". Z takim też zamiarem dotarł do dworca, gdzie usłyszał, że równocześnie z pociągiem do Wrocławia odchodzi skład do Berlina. Nie zastanawiał się, nie miał na to czasu. Wskoczył do pociągu berlińskiego. Rzucił okiem pod wagony. „Między metalowymi poprzeczkami podwozia a podłogą wagonu była szczelina, w którą ktoś tak szczupły jak ja mógł się wcisnąć. Decyzję podjąłem natychmiast" – pisał po latach. (...) Zorientował się, że pociąg stoi na granicy niemieckiej po kolorze nogawek spodni żołnierzy pograniczników. Poznał mundury polskie i sowieckie, ale jeden widział po raz pierwszy. Domyślił się, że to niemiecki.

Nocne rodaków rozmowy

Było południe, kiedy wydostał się na boczniczy ze swej kryjówki. Był w Berlinie Wschodnim. W tamtych latach nie było jeszcze słynnego muru, dzielącego miasto na część zachodnią i sowiecką. Z przejściem do strefy amerykańskiej nie miał kłopotów. (...) Zorientował się, że jest na Zachodzie, bo na stragnie zobaczył... pomarańcze. (...) W obozie przy Rothemburgerstrasse siedzieli uciekinierzy z całej okupowanej przez Stalina Europy, także Polacy – z AK, NSZ i ci z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którzy wrócili do kraju wprost do bezpieki ich więzień; ludzie katowani w śledztwach, poranieni na kolejnych strzeżonych granicach. Niektórzy przepłynęli Odrę wpław, inni przedzierali się przez zasieki. „Nocne rozmowy ludzi, którzy nie widzieli przed sobą normalnej przyszłości, ludzi z nienormalnego państwa, oficer nienormalnego porządku na świecie. Żołnierze z Obozu Zwycięzców w obozie kierowanym przez zwyciężonych... Byłem wśród nich najmłodszy. Z ich snutych nocami opowieści czerpałem »naukę o Polsce i świecie współczesnym«, jakiej nie dałaby mi żadna inna szkoła" – pisał Gan-Ganowicz. Wstąpił do amerykańskiej służby wartowniczej, przekonany, że to da mu możliwość udziału w kolejnej wojnie światowej (...) Czas płynął, a Gan-Ganowicz czuł się coraz mniej potrzebny. Chciał walczyć z komunistami.

Kilkanaście miesięcy później wyjechał do Francji, gdzie zdał maturę i zaliczył studia oficerskie, organizowane przez NATO na podstawie umowy z generałem Władysławem Andersem. To właśnie z rąk generała Andersa odebrał swój patent podporucznika.

Zmęczyło go czekanie, postanowił działać. W 1965 roku zaciągnął się do oddziałów przywódcy Konga, Moise Czombego, który walczył z rebelią zorganizowaną przez ZSSR. „Stałem się Polakiem, któremu jest dane walczyć z czerwoną zarazą z bronią w ręku. Bo przez całe lata przygotowywałem się do tego, myśląc, że doczekam się wreszcie walki o wyzwolenie ojczyzny – pisał. – Po latach oczekiwania – olśnienie! Z komunizmem walczyć można i trzeba wszędzie tam, gdzie zagraża jakiemuś społeczeństwu. Na międzynarodówkę komunistyczną – odpowiedzieć międzynarodówką antykomunistyczną".

FOT. ARCHIWUM IL-PISTOLET DO WYNAJĘCIA

„Milion ukłuć szpilką i słonia zabije. Niech więc każdy chwyta za szpilkę"! Te słowa ze wspomnień Gan-Ganowicza padają też w filmie „Pistolet do wynajęcia, czyli prywatna wojna Rafała Gan-Ganowicza" (reż. Piotr Zarębski)

Zagrały w dżungli tam-tamy wojny

„»Mulele maj! Muleleee maaaj!!!« Ryk setek gardeł nie dał się zagłuszyć nawet ogniem broni maszynowej. Fale oszalałych Murzynów szły, biegły, padały, podrywały się znowu... Rycząc i strzelając na oślep, niebezpiecznie się zbliżały" – tak wspominał Rafał Gan-Ganowicz swoją pierwszą bitwę w Afryce. Ten ucieki nier z sowieckiej Polski zaciągnął się w 1965 roku, do oddziałów najemników, walczących przeciwko bolszewickiej rewolcie w Kongo. „Zamontowany na jeepie karabin maszynowy drgał w moich rękach krótkimi seriami. Potrzelewał mi wtarz i tylko niemal nadludzkim wysiłkiem woli tłumiłem ogarniającą mnie panikę – pisał po latach. – Wróg jużbliско... Taśma kończy się... Śmierć??? Fala załamała się o kilkanaście metrów przed nami. [...] Atak wroga załamał się w porę! To był rok 1965. Cały świat usłyszał wówczas o rzezi, jaką w mieście Stanleyville (dziś Kisangani) urządzili Europejczykom podburzeni przez komunistów Murzyni. Rafał Gan-Ganowicz wstąpił do oddziałów przywódcy Konga, Moise Czombego, żeby walczyć przeciwko ZSSR z bronią w ręku. (...)

Po stronie białych, przeciwko komunistom stanęli przede wszystkim najemnicy, dowodzący oddziałami jedynej wrogiej sowieckim wpływom prowincji Konga – Katangi. Główną siłą garnizonu w Stanleyville stał się 12. regiment katangijski, zwany czerwonymi diabłami. Porucznik Rafał Gan-Ganowicz został po przyjeździe jego dowódcą.

Psy wojny

„Od trzech dni byłem jednym z nich. „Psy wojny? Na pewno – pisał. – Wojna była ich żywiołem i narkotykiem. Najemnicy? Niezupełnie. Jeśli »najemnik" jest w stosunku do żołnierza tym, czym prostytutka w stosunku do kochanki – to autentycznych najemników wśród nas nie było. Dowód na to miałem kilka lat później, gdy w ysłannik Fidela Castro proponował nam w paryskiej restauracji znacznie wyższe gaże i wyższe stopnie w służbie rewolucji w Boliwii. Żaden z obecnych ze mną sześciu oficerów nie zgodził się pójść »zaszczytnym« śladem Che Guevary". Wtedy, w 1965 roku, byłświeżo upieczonym oficerem. (...) Posłuch zdobył w dżungli, pod ostrym ostrzałem. Prowadził swoich ludzi w kierunku zajętej przez przeciwnika plantacji kawy, kiedy odezwały się kałasznikowy i sowieckie moździerze. (...)

Chora Afryka

Przygoda kongijska skończyła się po roku. Czombe wyjechał z oficjalną wizytą do Europy, a konkurujący z nim prezydent Kasawubu ogłosił go zdrajcą i mianował premierem generała Mobutu. Ludzie Czombego okazali się niepotrzebni. Gan-Ganowicz wrócił do Paryża. (...)

We Francji nużyła go codzienność. Szukał okazji, by znów ruszyć na „czerwonego". Okazało się, że „Bóg wojny był łaskawy". Do Paryża zjechał major Martin, bohater francuskich walk w Wietnamie i Algierii, dowódca grupy doradców wojskowych w Jemenie. Jedna rozmowa wystarczyła i Gan-Ganowicz znów pakował walizkę.

W 1967 roku współorganizował w Jemenie obronę przed sowiecką rebelią. „Czerwona zaraza zabija" – pisał. Szli przez spalone wioski, widzieli trupy ludzi spalonych napalmem. Tu spotkał się wreszcie z Sowietami twarzą w twarz. Jego oddział ścierał się z ich czołgami, zestrzelił samolot pilotowany przez pułkownika Kozłowa, dowódcę sowieckich „doradców". (...) Z końcem grudnia 1969 roku wyjechał z Jemenu. Pozostał na lata w Europie. (...) Po wprowadzeniu przez Jaruzelskiego stanu wojennego pracował w „Wolnej Europie" jako Jerzy Rawicz.

W kraju niemile widziany

Wreszcie w 1997 roku powrócił na stałe do Polski. Nie przyjęto go tu z honorami, jakie należały się weteranowi walk z komunizmem. Miał kłopotliwe poglądy na „okrągły stół", powtarzał, że z komunistami się nie rozmawia. (...)

> **„Stałem się Polakiem, któremu było dane walczyć z czerwoną zarazą z bronią w ręku"**

Film o Rafale Gan-Ganowiczu autorstwa Piotra Zarębskiego przepadł na kolaudacji w 1997 r., bo „pochwalał przemoc" – nie tę bolszewicką i murzyńską, rzecz jasna, lecz antykomunistyczną. Film ujrzał o jednak kilka tysięcy widzów na pokazach w całej Polsce. Pięć lat po jego śmierci, w 2007 roku, prezydent Kaczyński spłacił dług ojczyzny wobec „najemnika", odznaczając go Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

„Trzy i pół roku walczyłem z bolszewizmem tam, gdzie walczyć się dało. Byłem trzy razy ranny. Kilkakrotnie otarłem się z bliska o śmierć. Ale to byłyświezmtem lepiwie moje najpiękniejsze lata..." – te słowa powinny znaleźć się kiedyś na jego pomniku. ●

Kalendarium

● 1940-1941: represje wobec Polaków
Wschodnie tereny II RP zostają wcielone do ZSRS jako części sowieckich republik Ukrainy i Białorusi. W zamieszkującą te tereny ludność polską uderzają sowieckie represje. Blisko milion ludzi zostaje deportowanych na Syberię i w inne odległe regiony ZSRS. Duża część ginie z głodu i przemęczenia.

● Czerwiec-sierpień 1940: aneksja państw bałtyckich
Jeszcze w 1939 r. ZSRS wymusił stacjonowanie Armii Czerwonej na terytorium Litwy, Łotwy i Estonii. Wykorzystując zwycięstwa Wehrmachtu na Zachodzie, Stalin dokonuje pełnej aneksji tych krajów. Zostają przemienione w sowieckie republiki.

● 22 czerwca 1941: Hitler atakuje ZSRS
Niespodziewana przez Stalina agresja niemiecka (istnieją uzasadnione domniemania, iż dyktator sam planował atak na swego dotychczasowego sojusznika i bliski był już wdrożenia tych planów w życie) powoduje światowe odwrócenie przymierzy. ZSRS zawiera sojusz z mocarstwami demokratycznymi: z Wielką Brytanią i (po przystąpieniu ich do wojny w grudniu 1941) z USA . W pierwszym roku wojny z Niemcami Armia Czerwona ponosi potworne straty w ludziach i sprzęcie. Sowiecki system przetrwał kosztem niewyobrażalnych ofiar społeczeństwa, swe ocalenie zawdzięczając w znacznej mierze terrorowi wobec cywilów i żołnierzy, a także pomocy materiałowej zachodnich sprzymierzeńców Stalina.

● Kwiecień 1943: sprawa katyńska
Niemcy ujawniają odkrycie grobów polskich oficerów w Katyniu, którzy zostali zamordowani przez NKWD wiosną 1940 r. ZSRS wypiera się zbrodni. Stalin wykorzystuje okazję, by zerwać stosunki dyplomatyczne z domagającym się bezstronnego wyjaśnienia sprawy Rządem RP na Uchodźstwie.

● Październik 1943 i styczeń 1945: konferencje Wielkiej Trójki w Teheranie i Jałcie
Stalin jako jeden z przywódców 3 głównych mocarstw (USA, ZSRS i Wielkiej Brytania) Wielkiej Koalicji stopniowo uzyskuje przyzwolenie swoich partnerów na utworzenie strefy wpływów sowieckich w Europie Wschodniej. Postanowienia te dotyczą również Polski.

● luty-marzec 1944: Kaukaz
Deportacja około pół miliona Czeczeńców i Inguszów z północnego Kaukazu, która pociągnęła za sobą śmierć od jednej czwartej do jednej trzeciej całej populacji.

● maj 1944: Tatarzy krymscy
Deportacja około 200 tysięcy Tatarów krymskich, przeprowadzona na rozkaz Stalina, mająca charakter czystki etnicznej.

Kalendarium

Maj-sierpień 1945: klęska III Rzeszy i konferencja w Poczdamie; klęska Japonii
Armia Czerwona zdobywa Berlin. Nazistowskie Niemcy kapitulują. ZSRS uzyskuje strefę okupacyjną w Niemczech. Obejmuje ona część Berlina. Pod naciskiem Stalina zostaje wykreślona nowa zachodnia granica Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. ZSRS wypowiada wojnę Japonii, Sowieci zajmują część Korei i Wyspy Kurylskie.

16 lipca 1945: Amerykanie dokonują pierwszego testu nuklearnego
Wydarzenie staje się początkiem atomowego wyścigu zbrojeń. Próbna eksplozja pierwszej sowieckiej bomby atomowej nastąpi w 1949 r.

1944-1948: budowa bloku sowieckiego w Europie Wschodniej
Na terenach państw opanowanych przez Armię Czerwoną wprowadzany jest ustrój wzorowany na ZSRS.

12 marca 1947: Doktryna Trumana
Prezydent USA Harry Truman deklaruje pomoc krajom, którym zagraża ekspansja ZSRS.

23/24 czerwca 1948-12 maja 1949: blokada Berlina Zachodniego
Sowiecka próba izolacji Berlina Zachodniego kończy się fiaskiem.

1949: powstają dwa państwa niemieckie i NATO
To Republika Federalna Niemiec i wasalna wobec ZSRS Niemiecka Republika Demokratyczna. Państwa zachodnie powołują do istnienia sojusz NATO.

1949: powrót tzw. szkoły frankfurckiej
Do Frankfurtu powraca działalność Instytutu Badań Społecznych, tzw. szkoły frankfurckiej, która opracowuje program marksizmu kulturowego.

1 października 1949: Chiny państwem komunistycznym
Zwycięscy w wojnie domowej komuniści chińscy pod wodzą Mao Zedonga ogłaszają powstanie Chińskiej Republiki Ludowej.

1950-1953: wojna koreańska
Inwazja komunistycznej Korei Płn. (KRLD) na Koreę Płd. spotyka się z silnym przeciwdziałaniem państw demokratycznych. Walki kończą się ostatecznie rozejmem sankcjonującym podział Korei.

5 marca 1953: śmierć Stalina
Po zgonie dyktatora w sowieckim kierownictwie ma miejsce rozgrywka o władzę nad partią i państwem, z której zwycięsko wychodzi Nikita Chruszczow.

1955: powstaje Układ Warszawski
Sojusz militarny państw komunistycznych w istocie podporządkowuje ich siły zbrojne strategicznym, agresywnym celom Kremla. Operacyjnie też podlegają one Sowietom.

Rewolucja Kulturalna w Chinach

Mao Zedong oparł się głównie na fanatyzmie uczniów oraz studentów. Rozpętał piekło!

Uzbrojeni w bambusowe kije i „myśli Mao" ruszyli nawracać na „prawdziwy komunizm"

Wojciech Niedźwiedź, historyk, Stowarzyszenie Pokolenie

Jest rok 1968, Wu Shufang – nauczyciel w szkole średniej w Wuxuan, rozpoczął lekcję, przywitał się z uczniami. Była to dla niego ostatnia lekcja w życiu. Kilkunastoletni uczniowie pobili go na śmierć, cała klasa była zalana krwią. Następnie poćwiartowali jego ciało, przemaszerowali na plac szkolny, wznosząc cały czas rewolucyjne okrzyki. Wielu z nich ściskało w rękach czerwone książeczki, zawierające myśli i wskazówki „Wielkiego Mao". Wspólnie usiedli do przygotowanych naprędce stołów, potrawa przygotowywana w wielkim kotle, wydawała się już gotowa. Pływały w niej części ludzkiego ciała, szczątki nauczyciela. Początkowo akty rewolucyjnego kanibalizmu nie były powodem do chluby. Starano się zacierać ślady. Z czasem te koszmarne uczty nabrały wręcz rytualnego znaczenia. Na wiece zwoływano całą okoliczną ludność, obowiązkowo stawiali się partyjni notable lokalnego szczebla. Młodzi czerwonogwardziści z opaskami na rękach, zwani hunwejbinami (czyli członkowie Czerwonej Gwardii) wprowadzali umęczonych skazańców. Szczęśliwcami okazywali się ci, których po prostu zabito w miarę szybko. Najczęściej jednak cios ostateczny poprzedzony był wielogodzinnym zadawaniem bólu, przy zastosowaniu najokrutniejszych tortur, których normalna ludzka natura nie jest w stanie pojąć. Później przystępowano do wspólnej biesiady, najsmakowitsze kąski trafiały się szczególnie gorliwym komunistycznym aktywistom oraz specjalnie zaproszonym gościom. Największym uznaniem cieszył się mózg oraz wątroba. Zjedzenie ciała wroga klasowego miało dodać sił do dalszej walki o czerwone ideały. Wrogiem klasowym mógł zostać prawie każdy. Podobne trudno wyobrażalne uczty odbywały się na placach, ulicach, w szkołach, szpitalach oraz urzędach państwowych.

> **Zjedzenie ciała wroga klasowego miało dodać sił do walki o czerwone ideały. Dosłownie!**

FOT. WIKIPEDIA COMMONS

Wrogiem mógł być każdy. Szczęśliwcami byli ci, których tylko zabito. Zasada była taka - tortury, a potem śmierć

FOT. WIKIPEDIA COMMONS

Mao posłużył się ślepo oddaną mu młodzieżą - „małymi diabłami" z Czerwonej Gwardii - na zdjęciu z 1966 roku

Co motywowało ludzi do popełniania tak odrażających czynów? Katalizatorem szaleństwa była tzw. Wielka Proletariacka Rewolucja Kulturalna. 16 maja 1966 roku na posiedzeniu Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Chin utworzona została Grupa do spraw Rewolucji Kulturalnej. Mao Zedong zamierzał w ten sposób na trwałe wyeliminować swych partyjnych rywali oraz wprowadzić w życie stworzoną przez siebie odmianę komunizmu pod postacią tzw. maoizmu. Na ogólną liczbę 18 milionów członków decyzyjnego aparatu partyjnego, aresztowano „za zakamuflowane działania antysocjalistyczne" ok. 4 mln, setki tysięcy zabito, wielu popełniło samobójstwo. Mao oparł się głównie na fanatyzmie młodzieży szkolnej oraz studentów. W całych Chinach zaczęły powstawać brygady Ruchu Czerwonej Gwardii, których prawdziwym celem było rozpętanie kampanii terroru, skierowanego przeciwko wszystkim i wszystkiemu. 18 sierpnia na wielomilionowym wiecu na placu Tian'anmen w Pekinie zwolennicy Zedonga z trybun zachęcali zwolenników do wzniecenia buntu, zwalczania wszelkich starych idei, wierzeń oraz zwyczajów. Czerwonogwardziści uzbrojeni w bambusowe kije oraz Cytaty Przewodniczącego Mao, zwane czerwoną książeczką, wyruszyli w kraj nawracać na „prawdziwy komunizm".

Często zaczynało się od rzeczy prozaicznych, zabroniono śpiewania kołysanek, puszczania latawców, urządzania zabaw, wesel oraz pogrzebów. Na ulicach urządzano masowe łapanki, zatrzymanym kazano recytować z pamięci „myśli Mao". Zła odpowiedź lub nawet chwila zawahania, były karane biciem, upokorzeniem lub śmiercią w męczarniach. Sadyzm oprawców był niewyobrażalny, nie znał żadnych granic. Na porządku dziennym było bicie na śmierć, obcinanie głów, grzebanie żywcem, topienie, wyrywanie serc oraz wrzucanie ludzi do kotłów z gotującą się wodą. Zakazano praktyk chrześcijańskich, prześladowania dotknęły wyznawców wszystkich wierzeń i religii. Ludność, w obawie o własne życie, masowo zaczęła opuszczać miasta. Niszczono zabytki kultury materialnej, palono zbiory biblioteczne, archiwalne oraz muzealne, rozebrano duże fragmenty Wielkiego Muru. W samym tylko Pekinie na 6843 zabytkowych budowli, całkowitemu zniszczeniu bądź dewastacji uległo 4992. Z czasem zwykli ludzie zaczęli stawiać opór, organizować samoobronę. Gdy Mao osiągnął swoje cele, a sytuacja w kraju zaczęła już przypominać wojnę domową, padł rozkaz przywrócenia porządku. Dotychczas bierna armia ruszyła do akcji. Rozpoczęto operację wojskową na dużą skalę. Kolejne represje dotknęły dziesiątki milionów ludzi. Dochodziło do krwawych walk z uzbrojonymi grupami Czerwonej Gwardii. Wszelkie próby oporu wojsko tłumiło z całą bezwzględnością. Na polecenie partii dokonano brutalnej pacyfikacji kraju, ofiary liczono w setki tysięcy. Wiele milionów poddano przymusowym przesiedleniom. Wielka Proletariacka Rewolucja Kulturalna, która pochłonęła łącznie od 3 do 5 milionów ofiar, była jedną z wielu twarzy zbrodniczego komunizmu.

Jako memento należy tylko przypomnieć, iż zbuntowana młodzież zachodnioeuropejska w 1968 r. niosła na swych czerwonych sztandarach idee i wizerunek Mao, które miały stanowić receptę na „zgniły kapitalizm". Jak widać ludzkie szaleństwo nie zna granic.

Kambodża: Pola Śmierci

Wojciech Niedźwiedź, historyk, Stowarzyszenie Pokolenie

Saloth Sar ps. Pol Pot oraz tysiące komunistycznych zbrodniarzy określanych mianem Czerwonych Khmerów, odpowiadają za bestialstwa na własnym narodzie. Zbrodnicza komunistyczna utopia w cztery lata pochłonęła życie około 2 milionów osób. Przerażające statystyki potwierdzają bezsprzecznie, iż czerwony reżim w Kambodży był jednym z najokrutniejszych we współczesnej historii świata.

Wraz z zajęciem stolicy Phnom Penh (17 kwietnia 1975 r.), Czerwoni Khmerzy ogłosili „ Rok Zero" - wszystko miało rozpocząć się od nowa, głównym celem była całkowita destrukcja struktur oraz więzi wielkomiejskich. Ogromna masa mieszkańców stolicy dostała polecenie natychmiastowego opuszczenia miasta. Najłagodniejszą metodą egzekucji było rozstrzelanie. Najczęściej zabijano prostymi narzędziami rolniczymi, np. motykami, widłami, bito bambusowymi kijami. Ulubionym narzędziem zbrodni khmerskich komunistów była wojskowa saperka, bądź zwykła łopata. Bogaty repertuar technik mordowania został wzbogacony również o podrzynanie gardeł tępymi narzędziami oraz szorstkimi liśćmi palmy. Efektywne okazało się duszenie za pomocą plastikowych torebek. Miejsca, gdzie zakopywano dziesiątki tysięcy ofiar terroru, stały się polami uprawnymi – Polami Śmierci.

FOT. WIKIPEDIA COMMONS

Ofiara Czerwonych Khmerów. Wyrok - śmierć w nieludzkich mękach

Cały kraj został pokryty gęstą siecią obozów zagłady oraz więzień. Symbolem komunistycznego obłędu stał się kompleks trzech dużych budynków po zamkniętym liceum. Dawną szkołę przekształcono w więzienie Tuol Sleng pod kryptonimem S-21. Najczęściej zabijano ciosami pałki, młotka lub wieszano, podduszonych ludzi wrzucano głową w dół do pojemników z wodą, aby przedłużyć ich męki. Bito do śmierci, przypalano rozgrzanymi prętami. W ludzi wszystkimi możliwymi otworami pompowano wodę, aż do śmierci w nieludzkich mękach. Sadystyczni oprawcy w wielu miejscach nacinali ofiarom skórę, wciskając w rany różnorakie jadowite stworzenia.

W więzieniu zamordowano 20 tysięcy osób. Zbrodnie khmerskich komunistów pochłonęły ok. 25 procent całej populacji kraju.

Pol Pot - morderca ponad 2 milionów ludzi. Kim był?

FOT. WIKIPEDIA/DOMENA PUBLICZNA

Saloth Sar Pol Pot urodził się 19 maja 1925 roku – zgodnie z tradycyjnym kalendarzem był to „rok smoka". Według wierzeń urodzeni pod znakiem smoka w trakcie realizacji swoich planów mogą dopuszczać się ekstremalnych czynów. Charakterystyka ta idealnie pasuje do Pol Pota, który realizując w Kambodży swe wynaturzone komunistyczne utopie, odpowiada za śmierć ponad 2 milionów ludzi. Pol Pot znany także pod pseudonimami Brat Numer Jeden oraz Wujek Sekretarz, jak również Pol, Pouk, Hay, Phem nie od razu interesuje się polityką. Z zawodu był nauczycielem, wychował się w zamożnej rodzinie chłopskiej, uczył się w Paryżu. Stracił jednak zainteresowanie studiami i jesienią 1951 roku zaczął myśleć nad przyszłością. To właśnie wtedy jego celem staje się rewolucja. Pol Pot uchodzi za twórcę najskrajniejszej odmiany totalitaryzmu w całej historii ludzkości. On sam często podkreślał, że wzorce czerpał z „Manifestu komunistycznego", nauk Marksa i Engelsa, metod Stalina oraz chińskiej „rewolucji kulturalnej". Pol Pot po ujęciu miał ze łzami w oczach błagać, aby pozostawić go przy życiu. Umiera bądź zostaje otruty 15 kwietnia 1998 roku.

Etiopia: morze krwi na drodze socjalizmu

FOT. WIKIPWDIA COMMONS/USA

Derg rządzi: Mengistu Hajle Mariam (z lewej), Aman Andom i Atnafu Abate

FOT./WIKIPEDIA COMMONS/USA

Adis Abeba, stolica Etiopii „Czerwonego Terroru" - miasto głudujących kalek

Ryszard Mozgol
IPN Katowice

W latach 1974 – 1991 Etiopią rządziła marksistowsko-leninowska junta wojskowa zwana Dergiem, odpowiedzialna za krwawy terror i masowe zbrodnie na ludności Etiopii.

Na jej czele stał Mengistu Hajle Mariam, popierany przez ZSRR i kraje bloku wschodniego. Na rozkaz Dergu aresztowano cesarza Etiopii Hajle Syllasje I, który zmarł w więzieniu w podejrzanych okolicznościach. W pierwszych latach rządów junta rozprawiła się ze zwolennikami monarchii, mordując członków rodziny cesarskiej, urzędników państwowych i duchownych etiopskiego kościoła, m.in. patriarchę etiopskiego kościoła prawosławnego Abune Tewophilosa. Etiopski leninista płk Asrat Desta uzasadniał rozprawę z przeciwnikami politycznymi: „Robimy to, co robił Lenin. Nie można zbudować socjalizmu bez Czerwonego Terroru".

W lutym 1977 roku Mengistu przejął władzę w Dergu, mordując 58 przedstawicieli junty. Po czystce w armii wezwał do rozpoczęcia w kraju „Czerwonego Terroru". W Addis Abebie do poszukiwania i mordowania wrogów przystąpiły ludowe oddziały milicji Kebele. W stolicy dokonano na przełomie 1977-1978 r. 10 tys. morderstw politycznych. Raport Amnesty International szacował, że liczba ofiar „Czerwonego Terroru" wynosiła pół miliona ludzi. Etiopia „na drodze socjalizmu" spływała krwią. Kraj pogrążał się chaosie politycznym. Efektem rządów Mengistu był masowy głód spowodowany suszą, przymusowymi przesiedleniami ludności i wojną domową. W jej wyniku śmierć poniosło półtora miliona ludzi.

> **Głód i pół miliona ofiar terroru. To rachunek zbrodni, za które Mengistu nie odpowiedział**

Mengistu nigdy nie odpowiedział za swoje zbrodnie. Po obaleniu reżimu zbiegł do Zimbabwe wraz z kilkudziesięcioma przedstawicielami junty. Rozliczanie rządów socjalistycznych trwa w Etiopii bardzo opieszale. ●

Odcięta Kuba Fidela Castro

Ustanowiony w 1959 roku system trwa do dzisiaj. El Comendante umarł, „rajska wyspa" nadal pustoszeje

Wojciech Niedźwiedź, historyk, Stowarzyszenie Pokolenie

W 1961 roku Lydia Peacuterez obchodziła 25. urodziny. Niestety, następnych miała nie dożyć. Została aresztowana bez postawienia konkretnych zarzutów. Spodziewała się dziecka, była w ósmym miesiącu ciąży. Strażnik więzienny brutalnie ją zaatakował, kopał po brzuchu. Lydia straciła dziecko, pozostawiona bez opieki medycznej, wykrwawiła się na śmierć.

Masakra na rzece Canimar

Jest rok 1980, pięćdziesięciu sześciu Kubańczyków, w tym czwórka dzieci w akcie desperacji uprowadzają wysłużony statek wycieczkowy. Chociaż wydaje się to mało prawdopodobne, zamierzają nim dopłynąć aż na Florydę. Mają już dosyć życia na „rajskiej wyspie". Kubańskie lotnictwo na rozkaz Raula Castro - brata Fidela, pozbawia ich wszelkich złudzeń. Statek zostaje ostrzelany, po kilku minutach tonie, wszyscy pasażerowie giną. Wydarzenia te zostaną później nazwane masakrą na rzece Canimar.

Projekt „Prawda i Pamięć o Kubie" (http:cubaarchive.org) udokumentował dotychczas ponad dziesięć tysięcy zabójstw popełnionych przez funkcjonariuszy komunistycznego reżimu Fidela Castro. Podobnie jak w przypadku większości czerwonych dyktatur, trudno jest ustalić precyzyjną liczbę ofiar kubańskiej wersji komunizmu. Ostrożne szacunki mówią co najmniej o 20-25 tysiącach ofiarach śmiertelnych systemu terroru i represji. Ponad 100 tysięcy osób było przetrzymywanych w licznych obozach i więzieniach.

FOT. WIKIMEDIA COMMONS, DOMENA PUBLICZNA.

Fidel Castro (pierwszy z lewej) i Ernesto „Che" Guevara (na zdjęciu w środku) w Hawanie, 1960 r. To początek 49 lat dyktatury Fidela znaczonej terrorem

Tu nic się nie zmienia, a tak blisko jest Floryda...

Tysiące Kubańczyków zginęło podczas prób ucieczki do USA. A i tak ustanowiony w 1959 roku system trwa do dzisiaj. El Comendante, rządząc przez 49 lat na Kubie, stał się jednym z najdłużej sprawujących władzę dyktatorów na świecie. Jego śmierć 25 listopada 2016 roku pewnie na chwilę obecną niewiele zmieni. Schedę po nim objął Raula Castro, bezpośrednio odpowiedzialny za wiele popełnionych zbrodni. Nadal trwają prześladowania opozycjonistów, panuje pełna cenzura, jedyną legalną partią jest partia komunistyczna.

Gospodarka jest niemal całkowicie podporządkowana państwu. W sektorze publicznym pracuje niemal połowa mieszkańców. Obywatele mają utrudniony dostęp do żywności. W dodatku praktycznie nie istnieje transport publiczny, a poziom dostarczanych informacji jest bardzo ubogi. Na Kubie wydawane są zaledwie dwa dzienniki. A Internet? O Internecie można praktycznie zapomnieć. Jest dostępny tylko w niektórych hotelach, a korzystanie z niego przypomina kawiarenki internetowe. Cena skorzystania z komputera przez godzinę jest tak wysoka, że zwykłych mieszkańców nie stać, więc jest to dla nich zbędny wydatek.

Buena Vista - nie ten klimat

Sytuacja na Kuby daleko odbiega od dość nostalgicznego, ale raczej sympatycznego wizerunku Hawany przedstawionego w filmie Wima Wendersa pt. Buena Vista Social Club. Trzeba również pamiętać, że ten ceniony w świecie reżyser przez wiele lat w młodości był zagorzałym zwolennikiem zachodnioeuropejskich lewackich terrorystów oraz marksistowskich idei. ●

Peru. Miecz Gonzala

Wojciech Niedźwiedź, historyk, Stowarzyszenie Pokolenie

„Myśl marksistowsko-leninowska otworzy świetlisty szlak rewolucji." To z tej maksymy Jose Carlosa Mariategui, peruwiańskiego marksisty, założyciela Socjalistycznej Partii Peru przemianowanej później na Komunistyczną Partię Peru, pochodzi nazwa Świetlisty Szlak - w oryginale - Sendero Luminoso.

W rzeczywistości Świetlisty Szlak uchodził za jedną z najbardziej brutalnych i fanatycznych terrorystycznych organizacji komunistycznych. Bazował na mieszance marksizmu, leninizmu, maoizmu oraz tzw. myśli Gonzala. Twórcą i założycielem był Abimael Guzmán Reynoso, ps. Towarzysz Gonzalo, który określał się jako „czwarty miecz marksizmu". Chciał zwalczać rządy kapitalistów poprzez rewolucję zbrojną.

Jak to się zaczęło? Komuniści peruwiańscy, stosując umiejętną propagandę, podkreślającą, iż władze nie potrafią poradzić sobie z problemem ogromnej biedy, zaczęli uzyskiwać coraz większe poparcie. Inteligencja akademicka, studenci, ludność wiejska, biedota – to oni stanowili główne zaplecze Świetlistego Szlaku. Uniwersytet św. Krzysztofa należał do najistotniejszych ośrodków rozwoju ruchu komunistycznych terrorystów. Guzman piastował tam stanowisko dyrektora ds. dydaktyki oraz pełnił funkcję kierownika ds. zarządzania zasobami ludzkimi. W programie studiów znalazły się wykłady z dziedziny marksizmu i leninizmu. Studentów i nielicznych pracowników naukowych, którzy byli nieprzychylni ruchowi, zastraszano i bito. Guzman został wprawdzie aresztowany, ale zaledwie na parę miesięcy i po wyjściu z więzienia przystąpił do realizacji swych chorych urojeń o konieczności urządzenia „kąpieliska krwi dla zwycięstwa rewolucji."

FOT. WIKIPEDIA COMMONS/USA

Gonzalo jako „czwarty miecz marksizmu" - po Marksie, Leninie i Mao

I „urządził". Napadano na indywidualne gospodarstwa rolne oraz majątki ziemskie, brutalnie mordowano ich właścicieli. Wysadzano w powietrze oraz podpalano m.in. szkoły, sądy, ośrodki rolnicze, centra badawcze, budynki wojskowe oraz policyjne. Masowo niszczono drogi, mosty, linie kolejowe, zatruwano ujęcia wody. Kandydatów na rewolucjonistów poddawano intensywnemu szkoleniu ideologicznemu oraz wojskowemu. Rekrutacja w szeregi Świetlistego Szlaku była przymusowa.

Terror przybierał nieludzkie oblicze. W styczniu 1982 r. zabito dwóch nauczycieli, w klasie szkolnej na oczach uczniów. W wiosce Lucanamarca za pomocą siekier i noży zmasakrowano 69 osób (w tym 18 dzieci, najmłodsze miało 6 miesięcy). W listopadzie 1983 r. rozerwano dynamitem burmistrza ośrodka wydobywczego Cerro de Pesco. Siedmiu członkom APRA (Amerykański Ludowy Sojusz Rewolucyjny) przed zamordowaniem, ucięto języki i uszy, wykłuto oczy. Czerwoni rebelianci na opanowanych terenach opornym wymierzali chłostę, na czaszce wycinali włosy w kształcie sierpa i młota. Powstała sieć obozów pracy przymusowej. Panował w nich potworny głód, brutalny terror.

12 września 1992 r. jednostka antyterrorystyczna DINCOTE zatrzymała Guzmana i „towarzyszy". „Presidente Gonzalo" został skazany w 2006 r. na dożywocie. Siedzi w podziemnym więzieniu w Callao (okolice Limy). ●

Kalendarium

● 14–25 lutego 1956: XX Zjazd KPZR
Chruszczow w swoim tajnym referacie poświęconym tzw. kultowi jednostki mówi o zbrodniach stalinowskich. Rozpoczyna się rehabilitacja ich ofiar. Odwilży politycznej nie towarzyszą głębsze zmiany w aparacie władzy.

● 28 czerwca - 30 czerwca 1956: Poznański Czerwiec
Antykomunistyczny zryw w Poznaniu zostaje krwawo stłumiony.

● 23 października - 10 listopada 1956: powstanie węgierskie
Próba wyłamania się Węgier z bloku wschodniego zostaje udaremniona przez zbrojną interwencję ZSRS. W walkach traci życie ponad 2500 osób, dalsze kilkaset zostaje zamordowanych po wyrokach sądów.

● 1957: Sputnik
Wystrzelenie pierwszego sztucznego satelity Ziemi to nie tylko wielki sukces ZSRS, ale i ostrzeżenie dla USA, że Sowieci są w stanie dosięgnąć ich bronią jądrową. W 1961 r. Rosjanin Jurij Gagarin jako pierwszy człowiek poleci w Kosmos, ale w 1969 r. to Amerykanie pierwsi wylądują na Księżycu i wyścig kosmiczny zakończy się dla ZSRS porażką.

● 1957: zaczyna się wojna wietnamska
Potrwa do 1975 r. W jej efekcie komunistyczny Wietnam Północny przejmie kontrolę nad popieranym przez USA Wietnamem Południowym. Przegrana wojna wietnamska będzie dotkliwym ciosem dla międzynarodowego prestiżu USA.

● 1958: początek reform znanych jako Wielki Skok
Doprowadzi do największej w historii Chin klęski głodu. Do 1961 roku eksperyment chińskich komunistów pochłonął od 18 do 43 mln ofiar.

● 1959: rewolucja na Kubie
Komunistyczny przywódca Fidel Castro zbliża się politycznie do ZSRS.

● 1961: drugi kryzys berliński
Powstaje mur berliński, który dzieli miasto na dwie części.

● 16-28 października 1962: kryzys kubański
Rozmieszczenie sowieckiej broni rakietowej i lotnictwa na Kubie spotyka się z ostrą reakcją USA. Mocarstwa są o krok od konfliktu nuklearnego. ZSRS ostatecznie ustępuje i do wojny nie dochodzi.

● 1964: Chruszczow odsunięty od władzy
Na czele ZSRS staje Leonid Breżniew.

● 1966: w ChRL rozpoczyna się „rewolucja kulturalna"
Walka z „elementami reakcyjnymi" kosztuje życie od kilkuset tysięcy do 4 milionów mieszkańców Państwa Środka.

● 1968: Praska Wiosna
Próby reform ustrojowych w Czechosłowacji wywołują sprzeciw Kremla i interwencję wojsk Układu Warszawskiego. Następstwem wydarzeń 1968 r. jest stworzenie tzw. Doktryny Breżniewa, sankcjonującej użycie siły wobec niepokornych państw satelickich Moskwy.

Kalendarium

● 14-22 grudnia 1970: robotniczy bunt w Polsce
Przeciwko strajkującym robotnikom na Wybrzeżu wojsko i milicja używają broni. Kilkadziesiąt osób zostaje zabitych, a ponad tysiąc rannych.

● grudzień 1973: „Archipelag GUŁag"
We Francji ukazuje się „Archipelag GUŁag" Aleksandra Sołżenicyna. Książka wstrząsa zachodnią opinią publiczną.

● 17 kwietnia 1975: Kambodża
Czerwoni Khmerowie zajmują Phnom Penh- stolicę Kambodży i do roku 1979 doprowadzają do śmierci około dwóch milionów ludzi.

● 19 78: Polak Karol Wojtyła papieżem
Jan Paweł II będzie wpływowym sprzymierzeńcem antykomunistycznego prezydenta USA (od 1980 roku) Ronalda Reagana.

● 1979-1989: wojna w Afganistanie
Armia Sowiecka interweniuje w Afganistanie. Władze ZSRS początkowo nie zdają sobie sprawy z tego, że angażują się w wieloletni, krwawy i kosztowny konflikt zbrojny. Prezydent USA Ronald Reagan decyduje się wspierać walczących z Sowietami mudżahedinów.

● 1980-81: polska Solidarność
Powstaje pierwszy, w krajach pod rządami komunistów, niezależny związek zawodowy. Po kilkunastu miesiącach zostaje zdelegalizowany, a wprowadzeniu stanu wojennego towarzyszą ostre represje i ofiary śmiertelne.

● 1985: Gorbaczow u władzy
Nowy sowiecki przywódca podejmuje próby zmian ustrojowych ZSRS i przyzwala na reformy w Polsce (1989). Niezamierzonym efektem jest upadek komunizmu w Europie, zjednoczenie Niemiec i rozpad ZSRS.

● 4 czerwca 1989 – wybory w Polsce
Solidarność odnosi przytłaczające zwycięstwo i staje przed możliwością obalenia rządu i przejęcia władzy. Jednakże ze względu na zachowawcze podejście elit solidarnościowych szansa zostaje zaprzepaszczona. Polska wchodzi w okres postkomunizmu.

● 4 czerwca 1989- masakra na placu Tiananmen w Pekinie
Krwawe stłumienie wolnościowych dążeń studentów chińskich. Czołgi rozjeżdżają pokojowy protest. Giną setki, a być może nawet tysiące osób, tysiące trafiają do więzień, niektórzy z nich dotychczas odsiadują wyroki.

● W XXI wieku
Komunizm nadal istnieje w różnych zakątkach świata. Reżimy komunistyczne rządzą w Chinach, w Korei Płn. i na Kubie. W szeregu krajów dawnego Trzeciego Świata działają ruchy zbrojne inspirowane naukami Marksa, Lenina i Mao. Aktywność ruchów społecznych, zakładanych przez marksistowskich intelektualistów, rozwój masowej kultury wrogiej chrześcijaństwu. ●

FOT. DEMOTYWATORY.PL

„Idol na koszulce - zanim kupisz, dowiedz się, kto to taki". Bohater czy zbrodniarz? I pomyśl, że dziś, w imię buntu, podobiznę Guevary eksponują ci ludzie, którym bliskie jest to wszystko, z czym Che walczył przez całe życie

Ernesto Che Guevara

Karol Chwastek, historyk ze Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności

Urodził się 14 maja 1928 roku w Argentynie. Studiował medycynę na uniwersytecie w Buenos Aires. W młodości odbył szereg wypraw motocyklowych po Ameryce Południowej. Widząc nędzę amerykańskiej prowincji uciskanej przez firmy z USA, utwierdził się w swoich marksistowskich poglądach. W czasie pobytu w Meksyku Che poznał Fidela Castro i zafascynował się jego planami obalenia rządu Batisty. Podczas swojej walki zbrojnej na Kubie dopuścił się wielu zbrodni wojennych, dokonując egzekucji na chłopach podejrzewanych o kolaborację z rządem Batisty. Wtedy w pełni ujawniły się jego sadystyczne skłonności. Mawiał: „nie trzeba mi dowodu, aby rozstrzelać człowieka. Potrzebuję jedynie dowodu, że koniecznym jest go rozstrzelać". Kiedy w 1959 roku rewolucjoniści przejęli władzę na Kubie, Castro mianował go dowódcą fortecy La Cabana, gdzie rozprawiano się z przeciwnikami rewolucji. Che pełnił tam funkcję najwyższego sędziego.

Nigdy nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski. Więźniowie zapamiętali go jako człowieka, który czerpał wielką przyjemność z zadawania bólu swoim ofiarom. Był odpowiedzialny za dziesięć tysięcy egzekucji, w tym sam osobiście wykonał 800-1700 z nich. Żałował, że kryzys rakietowy nie skończył się wojną nuklearną. Stworzył obozy dla opozycjonistów, a także księży katolickich, wielbicieli amerykańskiej muzyki rozrywkowej i homoseksualistów. Jako minister przemysłu, przestawiał kubańską gospodarkę na socjalistyczne tory. Z tragicznym skutkiem. Ostatni akord w życiu Che to jego niespełnione marzenie o eksporcie rewolucji. W 1966 roku przybył do Boliwii. Ekspedycja była mieszanką niekompetencji i naiwności. Rebelianci cierpieli głód i choroby. Wieśniacy, zamiast wielkich wyzwolicieli, widzieli w przybyszach najeźdźców, którzy dopuszczali się okrutnych zbrodni. Boliwijska armia w końcu schwytała Guevarę. W obliczu klęski wielki rewolucjonista krzyknął: „Nie strzelajcie! Jestem Che Guevara i jestem więcej dla was wart żywy niż martwy!". Nie był. Wyrok śmierci wykonano dzień później, 9 października 1967 roku.

Zginął w szczególnym momencie dziejowym. Niedługo później zbuntowana lewicująca młodzież umieściła jego podobiznę na sztandarach. Im bardziej prawdziwa biografia Che zacierała się w ludzkiej pamięci, tym bardziej stawał się popularny. Dziś, w imię buntu podobiznę zbrodniarza eksponują ludzie, którym bliski jest pacyfizm, prawa homoseksualistów i tolerancja – to wszystko, z czym Che walczył przez całe życie. ●

Zburzyć stary ład - ale kim?

Marksizm kulturowy uderza w tradycyjne wartości w białych rękawiczkach – stopniowo...

Jakub Augustyn Maciejewski

Karol Marks wierzył, że państwa, narody, kościół i system kapitalistyczny upadną poprzez rewolucję robotników. Już Lenin widział, że pracownicy fabryk nie kwapią się do rewolucji, a na Zachodzie mają oni coraz lepiej. Kolejni marksiści musieli znaleźć lepszą grupę buntowników. Kogo?

„Proletariusze nie mają w niej (rewolucji) nic do stracenia prócz swych kajdan. Do zdobycia mają cały świat" – twierdził Karol Marks w połowie XIX wieku. Liczył na to także jego przyjaciel Fryderyk Engels, który w książce „Położenie klasy robotniczej w Anglii" podkreślał, jak to w fabrykach cierpią mężczyźni, kobiety i dzieci, a brud i ubóstwo zabija wszystkich w młodym wieku. Tymczasem w najbardziej uprzemysłowionych krajach kapitaliści zaczęli dostrzegać złą sytuację robotników i polepszać ich dolę – budować im domy, szkoły i szpitale, zajmować się edukacją ich dzieci. Związki zawodowe i umiarkowani socjaliści negocjowali lub spierali się o krótszy dzień pracy i wyższe pensje – słowem: kapitalizm reformował się.

Gdy jesienią 1917 roku Włodzimierz Lenin i jego świta zdobywali władzę, stojąc na czele Socjaldemokratycznej Partii Robotników Rosji, w rzeczywistości niewielu robotników ich wspierało. W samej partii robotnicy stanowili… mniejszość. W przewrocie 6/7 listopada 1917 roku udział wzięło mniej niż 1 procent mieszkańców Piotrogrodu, a późniejsze „państwo robotników" nie potrafiło dać im nawet spodni – zwykłe amerykańskie jeansy stały się niedostępne po czerwonej stronie żelaznej kurtyny. Wyznawcy Karola Marksa na Zachodzie dostrzegali ten problem już w pierwszych latach istnienia Związku Sowieckiego. Trzeba było oprzeć ideologię socjalistyczną na nowej grupie – inaczej skrajna lewica zostałaby wąską grupą teoretyków odkurzających opasłe tomiska publikacji swoich XIX-wiecznych poprzedników.

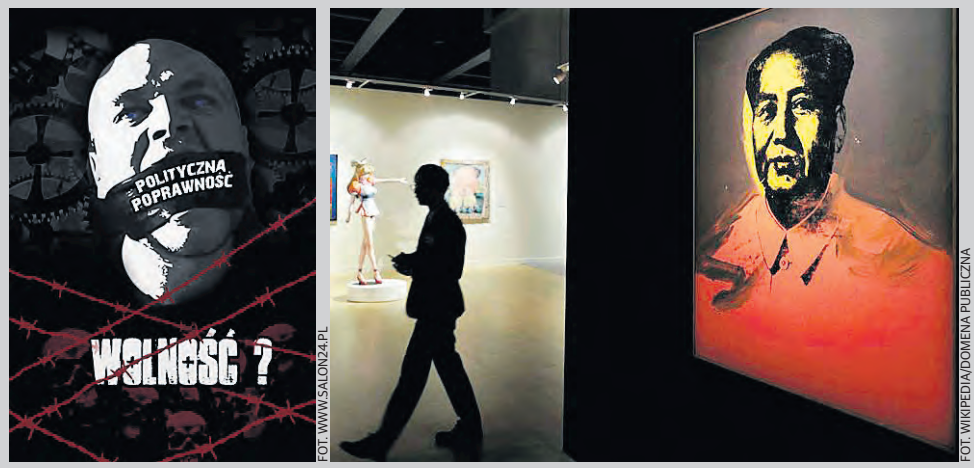

FOT. WWW.SALON24.PL

FOT. WIKIPEDIA/DOMENA PUBLICZNA

Czy polityczna poprawność to wolność? Czym są wystawy gloryfikujące zbrodniarza, jakim był Mao? Od 1970 r. Andy Warhol namalował 200 portretów Mao Zedonga. Niedawno parę z nich sprzedano za 12,6 mln dolarów

Najpierw kultura, potem gospodarka

Choć Lenin już w 1916 roku wróżył kapitalizmowi upadek, przemysł Europy i Ameryki potrafił się rozwijać w niesłychanym tempie. Przywódca bolszewików twierdził, że zachodnia ekonomia funkcjonuje już tylko dzięki wyzyskowi kolonii, wywózki siły roboczej i surowców z biednych krajów. Jednak kilkanaście lat później włoski komunista Antonio Gramsci – wciąż czcząc Marksa i Lenina – nieśmiało proponował korektę tego myślenia. Stwierdzał on, że mimo (jak wyczytał w „Kapitale") wewnętrznej niespójności kapitalizmu, wielka własność prywatna nadal trwa. Dlaczego? Co stoi na jej straży? Nie pieniądz i produkcja – winne jest ludzkie myślenie. Gramsci twierdził, że władzę pełnią ci, którzy dysponują „hegemonią kulturalną". Zatem każdy autorytet, który może kształtować wyobrażenia o świecie, jest wrogiem i ciemiężycielem większym niż właściciele kompleksów przemysłowych. Księża byli tu postrzegani jako największy wróg wpajający ludowi pokorę, posłuszeństwo i szacunek dla autorytetów. Dla Gramsciego człowiek, „który chciałby stosować normy katolicyzmu w każdej okoliczności życia, wydawałby się potworem". Nienawiść do Kościoła katolickiego to stała cecha wszystkich komunistów. Jednak jak pokazuje przykład bolszewika Anatolija Łunaczarskiego, marksiści często zdają sobie sprawę, że wiara i religia są potrzebne. Łunaczarski próbował nawet religię… wymyśleć na nowo – narodem wybranym miał być idealny robotnik, kapłanami partia komunistyczna, a zbawieniem socjalizm. Antonio Gramsci za stworzenie kultury trzymającej społeczeństwo w ryzach winił także szkolnictwo. „Szkolnictwo wszystkich stopni i Kościół to w każdym kraju dwie najpotężniejsze organizacje kulturalne" – pisał z faszystowskiego więzienia, w którym osadzono go w 1926 roku. Ideolog apelował o przejęcie edukacji przez lewicę dla ukształtowania nauczycieli i uczniów. „Po nich idą dzienniki, czasopisma, wydawnictwa, prywatne instytucje wychowawcze, zarówno te, które są uzupełnieniem szkoły państwowej, jak i instytucje kulturalne typu uniwersytetów ludowych" – analizował komunista. Totalitarne myślenie objawiło się u niego także i w tym, że chciał ingerować w życie rodzinne, relacje małżeńskie, a nawet… seks. Dopatrywanie się w każdej ludzkiej czynności narzędzi ucisku stało się dla komunistów normą.

Z fabryk na kościoły, szkoły, sztukę i rodzinę...

Pisma włoskiego komunisty ukształtowały myślenie nowej lewicy i zmieniły cele ataku – z fabryk, gospodarki i armii, na kościoły, szkoły, sztukę i rodzinę. Tak powstał marksizm kulturowy, który uderzał w tradycyjne wartości niczym w białych rękawiczkach – stopniowo i zazwyczaj bezkrwawo.

Ideologiczne dzieci Gramsciego

Pomysł walki kulturowej był dużo bardziej atrakcyjny. Choć zachodni marksiści odwiedzali Związek Sowiecki i w swojej publicystyce podziwiali jego sukcesy (zamykając oczy na głód, biedę i zbrodnie), wracając do swoich krajów tworzyli koncepcje na stopniowe zniszczenie tradycyjnego porządku. Instytut Badań Społecznych we Frankfurcie aż do lat 60. prowadził płodną działalność wydawniczą – wskazywał kolejne instytucje, które podtrzymują wartości chrześcijańskie. Max Horkheimer, Herbert Marcuse i Teodor Adorno stworzyli intelektualny nurt, z którego do dziś czerpią radykalne grupy polityczno-społeczne. Jeśli feministka Betty Fridan nazywa rodzinę obozem koncentracyjnym, a Judith Butler walczy nawet z pojęciem płci biologicznej (bo to także ma być forma ucisku), to czerpią one z Marksa i Gramsciego. Zresztą pierwsza z nich nieraz współpracowała z komunistami, a druga odwołuje się do Fryderyka Engelsa. Jednak kobiety, które nienawidzą mężczyzn, nie są wyjątkową grupą, na której bazują marksiści kulturowi.

Czerwona ideologia potrafi znaleźć „ciemiężonych" we wszystkich mniejszościach narodowych, rasowych i seksualnych. Podsycanie poczucia krzywdy, niechęci do tradycyjnych wartości i gniewu wobec tych, którzy potrafią być szczęśliwi, to konsekwentna metoda na werbowanie nowych ludzi do kulturalnej rewolucji. ●

Dodatek przygotowany we współpracy merytorycznej z Instytutem Pamięci Narodowej i Stowarzyszeniem Pokolenie. Więcej ● www.redterror.eu